

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dalszejszy numer liczy 12 str.	Naczelny Redaktor prz. m. codziennie od godz. 17-2 w pol. Requits w Redakcja nie zwraca	Redaktor Naczelny i Wydawca: Dr. Adam Erze	Konto czekowe P. K. O. Nr. 160-315.	Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20
Oddział redakcyjny, Starobaben 6, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Renkowa 5, tel. 442.		Redakcja i Administracja: Toruń, Szeroka 11	Tel. Redakcji: dzienne 402, nocny 211 Telefon Administracji 286	

Rok III. Toruń, niedziela 8 lutego 1931 Nr. 30

Niezwykły dramat w Sądzie Okręgowym w Warszawie

Podczas rozpraw o krwawe zajęcia po wiecu Centrolewu

(z) Warszawa, 7. 2. (tel. wł.) W procesie o krwawe zajęcia po wiecu Centrolewu w dniu 14 września ub. r. zaszedł wczoraj niezwykły wypadek.

W godzinach popołudniowych przesłuchiwany był 80-letni adwokat Kornfeld.

Adw. Kornfeld staje przed sądem i zeznaje: „W dniu 14 września przy pięknej pogodzie szedłem z wnukiem przez ulicę Szopena, nie widząc ani jednego policjanta”.

Przewodniczący: „P. mecenas czyje się źle, jak nie widzi policji?”

Adw. Kornfeld „Pochód był zabroniony i wobec tego zdziwiłem się. Nagle mój wnuk zobaczył policjantów z najeżonymi bagnetami na karabinach. Chłopiec przeraził się. Parzę i widzę szarżującą policję na spienionych koniach”.

Przewodniczący: „Czy tak bardzo te konie były spienione?”

W tem miejscu adw. Kornfeld milknie, usuwa się na ziemię i wreszcie pada bez przytomności.

Obrońcy wyskakują z ław. Oskarżona Budzińska-Tylicka wybiega z ławy oskarżonych z okrzykiem: „Wody”. Prokurator przynosi wodę. Obecny na sali Dr. Hellin podbiega do adw. Kornfelda i bada go. Po chwili oświadcza przed sądem:

„Adwokat Kornfeld nie żyje”.

Wówczas osk. Budzińska-Tylicka mdleje i pada obok trupa adwokata Kornfelda. W stronę oskarżonej podbiega z ław dla publiczności jej mąż, spiesząc z pomocą. Z ławy oskarżonych wybiega osk. Schulmann i również ofiaruje swą pomoc. Oskr. Schulmann wynosi zemdlą do poczekalni, gdzie ją kładą na stole i czynią zabiegi celem przywrócenia przytomności. Na sali zjawia się policja i noszowie ratunkowe. Lekarz pogotowia stwierdza urzędowo zgon adwokata Kornfelda i udziela pomocy osk. Budzińskiej-Tylickiej.

Po kilku minutach sanitariusze wynoszą na noszach zwłoki adw. Kornfelda.

Po przerwie zabiera głos w imieniu ławy obrońców adw. Behrenson, który podniesionym głosem oświadcza:

Odusze polskich samolotów

Katowice, 7. 2. (PAT) Samoloty, aresztowane w swoim czasie przez władze niemieckie w Opolu lotników polskich, zostały w dniu dzisiejszym tj. dn. 6 lutego załadowane do wagonu i wysłane koleją do Grudziądza przez niemiecką stację graniczną na Kostau koło Kluczborka.

Zniżka cen w Zakopanem

Zakopane, 7. 2. (PAT) Po ostatnim posiedzeniu komisji cenowej nastąpiła znacznaniżka cen mięsa wędlin i pleczywa. Równocześnie obniżony został cenownik restauracyjny na potrawy i napoje o 10 proc.

„Senjorowi adwokatury stołecznej pękło serce, gdy p. przewodniczący ironizował jego zeznania”.

Na sali wielkie poruszenie. Przewodniczący poleca sekretarzowi dokładnie protokółować. Adwokat Behrenson mówi dalej:

„W imieniu ławy obrońców protestuje przeciw takiemu systemowi traktowania zeznań. Prosimy o przerwanie rozprawy. Po ostatnim wypadku mamy zastrzeżenia co do osoby przewodniczącego. W tej sprawie zgłosimy wniosek na następnym posiedzeniu”.

Przewodniczący sędzia Neumann odbywa krótka naradę z członkami trybunału i odracza posiedzenie, oświadczając, że z powodu złego stanu zdrowia oskarżonej Dr. Budzińskiej-Tylickiej rozprawa zostaje odroczone do dnia następnego.

W dniu imienin Pana Prezydenta Rzplitej



Dnia 1 lutego po uroczystej nieszpie w kaplicy zamkowej w Wiśle, ks. biskup Adamski dokonał poświęcenia zamczku Prezydenta Rzplitej Polskiej w Wiśle. Podczas uroczystości Pan Prezydent, obecni ministrowie, oraz przedstawiciele duchowieństwa i władz podpisał pergaminowy dokument, który następnie zamurowano w ścianie zamczku.

Walka z komunistami w Czechosłowacji

Rząd grozi ogłoszeniem stanu wyjątkowego

Praga, 7. 2. (PAT) W związku z ostatnimi demonstracjami komunistycznymi, w szeregu miejscowości północno-zachodniej Czechosłowacji przeprowadzono dalsze aresztowania wśród uczestników demonstracji. Ze strony władz czynione są przygotowania celem zapobieżenia zapowiedzianym przez komunistów demonstracjom w dn. 25 bm. W związku z tem krąży tu pogłoski o możliwości wprowadzenia na ten dzień w szczególności w miejscowościach przemysłowych, stanu wyjątkowego.

Klub poselski socjal-demokratyczny wzywa w związku z awanturami komunistycznymi swoich przedstawicieli w rządzie, aby zaprotestowali przeciwko łagodnemu traktowaniu komunistycznych awan-

tur przez prezydium ministrów. Podobną interwencję podjąć ma w prezydium parlamentu wiceprzewodniczący stronnictwa socjal-demokratycznego.

Jeszcze jeden piękny gest Polski

Niemcy będą rozczuleni i urzadzą nam wzamian jakicś... Mikołajki

Warszawa, 7. 2. (PAT) W dniu 5 lutego ukończono zostało dochodzenie władz przeciw lotnikowi niemieckiemu Gruze, który przed paru dniami wylądował na terytorium Polski pod Wolsztynem. Ponieważ w toku dochodzenia zostało ustalone, że przelot

Milliardowa pożyczka francuska dla Polski

W najbliższych dniach będą zakończono rokowania

Jak się dowiaduje Agencja P. A. T., prowadzone przez cały m. styczeń do chwili obecnej w ministerstwie komunikacji przy współudziale ministerstwa skarbu rokowania z przedstawicielami francuskiego konsorcjum finansowego o pożyczkę kolejową w wysokości 1 miliarda franków fr. (około 350 milj. zł.) na dokończenie budowy magistrali węglowej Śląsk—Gdynia — znajdują się już w przededniu sfinalizowania. Ogólne warunki transakcji zostały przez obie strony — polską i francuską — uzgodnione.

W najbliższych dniach ma jeszcze wyjechać z Warszawy do Paryża specjalna delegacja, złożona z przedstawicieli ministerstwa skarbu i min. komunikacji, celem ostatecznego uzgodnienia z naczelnymi władzami konsorcjum francuskiego niektórych punktów umowy, dotyczących strony finansowej transakcji pożyczkowej.

Po powrocie delegacji z Paryża projekt umowy w sprawie pożyczki zostanie przedłożony Radzie Ministrów do zatwierdzenia, poczem wniesiony zostanie do Sejmu celem ratyfikowania.

Oczekiwać należy, iż całkowite zakończenie transakcji nastąpi w ciągu najbliższych trzech tygodni, wliczając w to czas, potrzebny na ratyfikację umowy przez Sejm.

Sejm będzie obradował codziennie do dnia 11 lutego włącznie

Warszawa, 7. 2. (PAT) Plenarne posiedzenia Sejmu odbywać się będą codziennie, nie wyłączając soboty i poniedziałku do dn. 11 bm. włącznie. Trzecie czytanie preliminarza budżetowego odbędzie się prawdopodobnie w piątek dn. 13. bm.

Biała śmierć...

Tarbes, 7. 2. (PAT). W dolinie Louron zwałiła się wielka lawina śnieżna, która porzebała kilka osób. Dwie osoby zostały zabite a 3 odniosło rany.

Chaos polityczny w Niemczech

Hittlerowcy i komuniści atakują coraz silniej rząd Brüninga

Berlin, 7. 2. (PAT). Konwent senjorów Reichstagu uchwalił odroczyć głosowanie nad wnieskami, zgłoszonymi w związku z drugim czytaniem budżetu kanclerza na dziś. Komuniści zgłosili wniosek o wyrażenie votum nieufności rządowi kanclerza Brüninga. Wniosek hitlerowski domaga się niezwłocznego rozwiązania Reichstagu przez prezydenta

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia plenarnego, rozpoczynającego się o godz. 12 w południe, znajdują się poza tem wnioski stronnictw prorządowych w sprawie regulaminu obrad parlamentu. Dyskusja nad polityką zagraniczną rozpocznie się w miarę możliwości już w poniedziałek następnego tygodnia. Wpłynął wniosek hitlerowski do pod-

jęcia przygotowań, mających na celu wystąpienie Niemiec z Ligi Narodów.

Frakcja Landvolku wystąpiła z wnioskiem, wzywającym rząd Rzeszy do podjęcia w Lidze Narodów kroków, które mają na celu rewizję zobowiązań rozbiorczych Niemiec.

Front „niezadowolonych” od Eurazji po Ren

W przemówieniu ministra spraw zagranicznych p. Zaleskiego na posiedzeniu senackiej komisji spraw zagranicznych znalazł się ustęp charakterystyczny, który zabrzmiał jak zgrzyt żelaza po szkle w okresie, gdy na Radzie Ligi Narodów w Genewie roztrząsane były niedawno w sposób poważny problemy rozbrojenia na tle projektu konwencji, przygotowanego przez Komisję Przygotowawczą Komisji rozbrojenia.

Mianowicie Minister Zaleski oświadczył:

„... Wszyscy ministrowie spraw zagranicznych stwierdzili, że w związku z pogłoskami o możliwościach nowej wojny są obecnie więcej niż kiedykolwiek, zdecydowani posługiwać się mechanizmem Ligi Narodów, aby przeszkodzić wszelkim uciekaniom się do siły...”

Są to echa konferencji wszystkich państw należących do Ligi Narodów, i widocznym jest, iż podczas sesji styczniowej ministrowie państw biorących udział w sesji nad pogłoskami temi się zastanawiali.

Wprawdzie jest już notorycznym, że z każdą wiosną Europę obiegają alarmy, mające swe zwykle źródło w kuźni propagandy sowieckiej, która ma na celu odwrócenie uwagi swych głodujących mas od problemów wewnętrznych Rosji, a skierowanie nastrojów ludowych przeciw „koalicji” burżuazyjnych państw dybujących rzekomo na całość komunistycznej republiki, jednakowoż pewien niepokój przed zawieruchą wojenną daje się dziś wyczuć w tonie prasy europejskiej i nie przeceniając wartości wszelkich pogłosek i ich napięcia merytorycznego, warto przyrzeć się tym przyczynom i przesłankom, które dają podstawę dla wojennych alarmów.

Jest już rzeczą stwierdzoną, że Europa zbliża się dziś w znacznie silniejszym tempie, niż to miało miejsce nawet w latach poprzedzających wybuch Wielkiej Wojny.

Straszakiem militarnym stają się w tej chwili dwa państwa: Niemcy ogarnięte szaleem nacjonalistycznym i zwracające się coraz wyraźniej ku programowi rewolucji, oraz Rosja Sowiecka, która przeprowadzając reorganizację swej czerwonej armii w dużych rozmiarach, z pozycji obronnej zdaje się przechodzić do prób ofensywnych, by znów na ostrzach bajonetów krasnoarmiejców nieść zagiew rewolucji bolszewickiej ku Zachodowi.

W tych dwóch centrach tkwi zarzewie możliwości wojennych. Do niedawna pocieszano się w Europie strusią polityką lekceważenia siły militarnej Rosji, opierając swe twierdzenia na upadku gospodarczym wielkiego imperium rosyjskiego i na załamaniu się wielkiego programu ekonomicznego Stalina t. zw. „piatiletki”, dzięki któremu Sowiety miały osiągnąć dawniejszą prężność ekonomiczną, opartą na zmódnarowaniu środków produkcji i wyzyskaniu olbrzymiej siły roboczej, ciężkiej w karby despotycznego „upaństwowienia”.

Poważne studja sytuacji ekonomicznej Rosji Sowieckiej, nagły atak polityki sowieckiej na rynki europejskie w formie t. zw. „dumpingu” otworzyły oczy Europejczykom na niebezpieczeństwo sowieckie. Niebezpieczeństwo okazało się groźniejsze, niż przypuszczano.

Organ City angielskiej „Times” w relacjach swego korespondenta, który badał wyczerpująco stan gospodarczy Sowietów stwierdził niedawno ze zdumieniem:

„Rząd sowiecki wykazał niezwykle zdolności organizacyjne w dziedzinie planowej produkcji, że dysponując upaństwowionymi środkami produkcji potrafił wykorzystać niezliczone bogactwa naturalne, aby stać się niebezpiecznym rywalem prawie w każdej gałęzi przemysłu i rolnictwa... Nie ulega wątpliwości, że w miarę dalszego realizowania „piatiletki” eksport rosyjski będzie się coraz bardziej rozwijał, zaostrzając tem samem strukturalny kryzys bezrobocia w wielkich państwach kapitalistycznych.”

A zatem Sowiety odradzają się w niebezpieczną siłę ekonomiczną. Przy wzroście siły ekonomicznej kraju, rośnie równomiernie rozwój organizacji militarnej Sowietów, wraz z montażem przy pomo-

cy niemieckich „speców” siły technicznej, produkcji chemiczno-gazowej, floty powietrznej, służby łączeniowej, sieci komunikacyjnych i t. d.

Z narastaniem sił wewnętrznych kraju, rośnie też buta i zdolność do prowokacji konfliktów o charakterze międzynarodowym.

Przed kilku dniami na łamach londyńskiego „Daily Express” wybitny publicysta angielski Catham, który spędził dłuższy czas w Rosji, podał swą rozmowę z jednym z najwyższych dygnitarzy sowieckich, a wedle słów Cathama, ów dygnitarz sowiecki oświadczył mu dosłownie:

„Sowietom nie wypowiedzą wojny ani Anglja, ani Francja, ani Polska, ani Rumunja. Mimo tego w Moskwie panuje przekonanie, że na wiosnę w Warszawie zabity zostanie już drugi poseł sowiecki, a jednocześnie na pograniczu polsko-sowieckim wybuchnie incydent, który zmusi bolszewików do zbrojnego wystąpienia...”

Sojusz sowiecko-niemiecki z Rapallo.

Temu stanowi rzeczy w Sowietach odpowiadają też nastroje w „niezadowolonych” Niemczech. Już od dłuższego czasu publicyści Europy stwierdzają w swej ocenie sytuacji gospodarczej Niemiec, że w t. zw. republice niemieckiej prowadzi się awanturniczą politykę finansową. Przy miliardowym deficycie budżetowym, Niemcy prowadzą luksusowe inwestycje, montują błyskawicznie flotę wojenną, rzucają miliardowe sumy na obronę wschodnich ukrajin Marchji, budują nowe linie komunikacyjne o charakterze strategicznym, i zbroją się, zbroją się, od stóp do głów.

Wywrotowcy z pod znaku PPS-lewicy Zanosi się na leden z największych procesów politycznych w Europie

W Łodzi zakończono śledztwo pierwotkowe w sprawie aresztowanych przed kilku dniami członków zjazdu PPS-lewicy. Wyniki dotychczasowych dochodzeń, oraz olbrzymi materiał dowodowy przedstawia się wręcz sensacyjnie.

Ogółem aresztowano 349 osób, a wśród nich 26-ciu znanych działaczy komunistycznych, którym już w toku śledztwa pierwotkowego udowodniono działanie na rzecz obcego państwa.

Wśród aresztowanych jest 257 łodzian, oraz 92 osoby, pochodzące z całego terenu państwa, a wśród nich osoby narodowości ukraińskiej, białoruskiej pozatem delegaci na zjazd z Wilna, Pomorza i Poznania.

Wszystkich aresztowanych przewieziono do więzień w Sieradzu i Łęczycy. Akta

Dawna „Erfüllungspolitik” Stresemanna, pogrzebana wraz z nim w grobie. Hitlerowcy, nacjonałści, nawet centrum, a wreszcie komuniści prą do awantury, do zrzucenia „jarzma” traktatu wersalskiego, do obalenia zobowiązań odszkodowawczych wedle planu Younga. Niemcy prą do zrzucenia oków wszelakich — drogą pokojową, lub w zbrojnym konfliktcie.

Asekuracja awanturniczej polityki rewanżowej odbywa się na różne sposoby. Wygrywając zaognienia polityczne włosko-francuskie, kokietują hitlerowcy faszyzm włoski, ale równocześnie major Buchrucker — przywódca narodowych socjalistów w Saksonji, jedzie do Sowietów i nawija imi porozumienia w Rapallo, gdy znowu komuniści niemieccy otwierają wołają:

„NADESZA CHWILA, BY ZATKNAĆ CZERWONY SZTANDAR NAD SOWIECKA GERMANJĄ!”

W ten sposób wytwarza się olbrzymi front „niezadowolonych” od Wschodu Azji, przez Rosję europejską aż ku Renowi, który montuje zbrojny sprzeciw przeciw obecnemu ładowi w Europie, który nosi się z planami usunięcia niewygodnej tamy dla bolszewizmu, jaką jest Polska na pograniczu Eurazji i Germanji, który gotów jest w pewnej chwili obalić te wszystkie przeszkody, które powstały przez traktaty pokojowe i stworzyć siłą nowy porządek rzeczy w Europie.

Kto temu stanowi rzeczy miałby stawiać opór?

Wszyscy ministrowie państw zagranicznych uznali za konieczne posługiwać się wobec tych niebezpieczeństw „me-

chanizmem” Ligi Narodów, jako antidotum przeciw uciekaniu się do siły. Ale wiadomo, że Liga Narodów jako organ bezpieczeństwa Europy niema żadnej, albo bardzo tylko skromną zdolność egzekutywy. A zatem?

Mówi się wtedy Francja! Jej genjusz wojenny, jej siła militarna jest w połączeniu z sojusznikami siłą obronną przeciw inwazji awanturników niemiecko-sowieckich.

Ale pesymiści obserwując rozwój wypadków we Francji, twierdzą, że i we Francji nastroje ulegają ogromnej zmianie. W wynikach dwu wyborów częściowych do Izby w Ambert i Ceret olbrzymią cyfrę głosów uzyskali w miejsce radykałów (umiarkowanych), socjaliści.

„L'Oeuvre” paryski wyprowadza z tych wyborów wniosek, że socjaliści biją na głowę we Francji nie tylko radykałów, ale w równej mierze umiarkowanych. Wniosek z tego wyprowadza się taki, że w roku 1932, przy wyborach socjaliści mają poważne szanse zwycięstwa, ponieważ tezy ich polityki zagranicznej — **NATYCHMIASTOWE ROZBROJENIE I PRZYJAŹN Z NIEMCAMI** coraz liczniejszych zyskują zwolenników w masach francuskich. Dlatego p. Blum w socjalistycznym „Populaire” domaga się energicznie rozwiązania Izby i nowych wyborów już w czasie najbliższym.

Wniosek dla polityki i dyplomacji polskiej, z naszkicowanych powyżej danych, prosty: więcej niż kiedykolwiek potrzebna nam w kraju konsolidacja, wewnętrznej równowagi i energii w prowadzeniu spraw państwa po linii zabezpieczenia kraju przed wszelkimi niespodziankami.

Front malkontentów w stosunku do Traktatu Wersalskiego i obecnego ładu w Europie rośnie i umacnia się. Prowadząc politykę pokojową, musimy równocześnie myśleć o wytworzeniu pogotowia narodowego wobec wszelakiego rodzaju prowokacji, ze Wschodu, czy Zachodu — nasz stan posiadania.

Jesteśmy na niezmiernie ważnym odcinku życia politycznego Europy i dla wielu sił, drzemających dziś w organizmach państwowych naszych sąsiadów, jesteśmy zawadą w ich planach i dążeniach. To wytwarza poważne niebezpieczeństwa i konieczność wytworzenia środków zabezpieczenia.

Najważniejszym czynnikiem obrony jest zawsze silna i jednolita postawa społeczeństwa i jego czujna, wyteżona praca. Jest rzeczą jasną, że wymaga to skoordynowania wszystkich wysiłków i dobrej woli całego społeczeństwa. Lepiej zaś każdemu niebezpieczeństwu spojrzeć naprzód w oczy, niż strusią polityką udawać, że się pewnych niebezpieczeństw nie dostrzega.

Dr. B.

Komuniści grożą rewolucją a hitlerowcy gwałtem w Reichstagu

Kanclerz Brüning mówi o rewizji problemu reparacyjnego

Kanclerz Brüning wygłosił obszerny ekspozycję o polityce rządu. Mówiąc o budżecie kanclerz zaznaczył, że gabinet powziął uchwałę, w myśl której na wypadek gdyby wskutek dalszego pogarszania się sytuacji gospodarczej wpływy budżetowe się zmniejszyły, deficyt pokryty ma być nie przez wprowadzenie nowych podatków, lecz w drodze redukcji wydatków oraz dalszych oszczędności. Niemcy zmuszone sprostać zobowiązaniom odszkodowawczym — mówił kanclerz — będą musiały przeprowadzić szereg zarządzeń gospodarczo-politycznych, które przez zagranicę przyjęte zostaną niemile. Celem Niemiec musi być zorganizowanie całej gospodarki i polityki finansowej niemieckiej w ten sposób, ażeby przez to samo przygotować grunt do rewizji problemu reparacyjnego.

Mówiąc o celu swej podróży inspekcyjnej po obszarach wschodnich, kanclerz podkreślił, że miała ona za zadanie zadokumentować ludności tych terenów, że rząd Rzeszy zdecydowany jest podjąć akcję naprawy życia gospodarczego niemieckiego wschodu.

W sprawie ustawy o pomocy wschodniej, udało się w obecnej fazie wypracować

wie zupełną jednomyślność. W zasadzie jednak wprowadzenie ustawy zależy od szybkiego załatwienia budżetu na rok 1931 przez Reichstag.

W związku z tem kanclerz wita inicjatywę, podjętą przez większość frakcji Reichstagu w sprawie zmiany regulaminu obrad parlamentarnych, która ma umożliwić normalne prace ustawodawcze.

Sprawa bezrobocia — mówił kanclerz — jest szczególnie poważną, gdyż bezrobocie dalej wzrasta.

Rząd powołał komisję, która ma zbadać całokształt zagadnień związanych z ideą bezrobocia.

Gdy została otwarta dyskusja nad ekspozycją kanclerza, hitlerowcy demonstracyjnie opuścili salę obrad.

Pierwszy zabrał głos komunistka Ulbrecht. Komisja do zbadania sprawy bezrobotnych, to kpinę z 5-miljonowej rzeszy pozbawionych pracy. W Berlinie jednego tylko dnia 8 bezrobotnych popełniło samobójstwo z nędzy. Masy odpowiedzą kanclerzowi 25 lutego! (dzień demonstracji bezrobotnych zapowiedziany i propagowany przez Sowiety). Rozwiązanie Reichstagu nie zaspokoï mas. Uczyni to tylko

zorganizowana rewolucja ludowa, która stworzy sowieckie Niemcy!

Gdy dr. Goebbel-hitlerowiec wszedł na trybunę rozległy się wrzaski: precz z mordercą robotników.

Śmiechy, krzyki z trudnością opanował prezydent Löbe.

Dr. Goebbel doszedłszy do głosu oświadczył, że rząd daremnie stara się ukryć swą je bankructwo. Ci co spowodowali katastrofę powinni być dawno ustąpić (okłaski na ławach hitlerowców). Hitlerowcy będą zmuszeni przeprowadzić swój program gwałtem. Na ławach partii centrowych siedzą zdraycy!

Gdy tylko uzyskamy władzę, sprawimy, że będzie lepiej! Ale przedtem tamci muszą zniknąć!

Cobyście powiedzieli, gdyby nasze bojówki zaważnęły jutro finansowemu placówkami?

Możecie apelować do narodu po rozwitaniu Reichstagu — my powrócimy ze 180 postami!

Partja nac. socjalistyczna stoi twardo i jednolicie na gruncie bezwzględnej opozycji!

Jak Niemcy przygotowują się do wojny?

Zamiast stu tysięcy — 3 i trzy czwarte miliona żołnierzy w dniu mobilizacji — Znamienny głos publicysty niemieckiego

W jednym z ostatnich numerów dwutygodnika niemieckiego „Die Zeit” zamieścił redaktor i wydawca jego, Fr. W. Foerster, obszerny, źródłowy artykuł, demaskujący politykę ukrytych zbrojeń, jaką prowadzą kierownicze koła rządowe w Niemczech: dowództwo Reichswehry.

Pisze on m. in.:

„W pismach szwajcarskich np. ukazała się informacja o istnieniu w okolicach Zurychu FABRYKI BRONI, należącej do spółki niemieckiej. W fabryce tej wyrabia się karabiny maszynowe zupełnie nowej konstrukcji. A więc — konkluduje Foerster — posiadamy fabryki broni zagranicą!

W „Matin”e” paryskim ukazała się znów notatka o produkowaniu przez fabryki niemieckie aeroplanów niby handlowych, ale „typu płatowców bombardujących”. Gdyby coś podobnego podało któreś z pism niemieckich, zostałoby bezwzględnie oskarżone o zdradę stanu i ścigane sądownie”.

„De facto — stwierdza Foerster — znajdują się Niemcy, pod rządem obecnym, w pełni akcji rozbudowy zbrojeń. Posiadamy jakoby tylko 100.000 żołnierzy pod bronią w Reichswehrze. A jak w rzeczywistości jest? Do tych 100.000 musimy doliczyć 20.000 robotników zmilitaryzowanych, jako siła techniczna pomocnicza. Policja liczy 50.000 ludzi szkoszowanych, t. zw. ochrona kolejowa — 32.000 ludzi zorganizowanych wojskowo. W szeregach „Reichsbanneru” znajduje się około 500.000 członków b. armji cesarskiej, organizacje hitlerowskie liczą łącznie 70.000 ludzi, Stahlhelm — 100.000. Ogółem więc można obliczyć siły armji regularnej wraz z rezerwą na 150.000 ludzi, co plus wszystkie niezbrojone lecz zorganizowane i ćwiczone wojsko wo formacje (włączając w to: związki byłych frontowców), daje w sumie cyfrę 3.750 tys. żołnierzy, mogących być zmobilizowanymi w razie potrzeby”.

„Tak — ciągnie autor — ale gdzie jest broń dla tych milionów? Na to pytanie daje odpowiedź publikacje związków przysposobienia wojskowego, w których mówi się o możliwości szybkiego przetransportowania zapasów broni z zagranicy. O tajnych zbrojeniach mówi ono też, i to dość jasno w Reichstagu w interpelacjach posłów z lewicy. Zresztą ministerjum Reichswehry posiada cały szereg specjalistów — wojskowych, przydzielonych do różnych fabryk i zakładów przemysłowych, metalurgicznych, chemicznych i innych. W jakim celu — od powieć narzuca się sama przez się”.

„W sprawie militarnych możliwości lotnictwa niemieckiego podaje oficjalne wydawnictwo angielskie „All Worlds Air

craft”. Miesięcznik angielski stwierdza, że Niemcy budują aeroplany handlowe i turystyczne, których posiadały Niemcy 500 sztuk w r. 1929. Fabryka w Rohrbach buduje np. aeroplany typu seryjnego, mogące unieść 8 ludzi załogi i kilka ciężkich bomb. Obfite subwencje otrzymują organizacje lotnicze, związki pilotów itd. Specjalne szkoły wydają corok dyplomy pilotów 180 absolwentom”.

„Jeżeli nasze koła wojskowe nie przygotowują się do wojny — pisze w konkluzji Foerster — poco w takim razie ROZDYMA SIĘ BUDŻET REICHSWEHRY w

rozmiarach niesłychanych, poco czyni się wysiłki alarmujące cały świat w celu zdobycia utraconych pozycji militarnych? Zagranica nie da się oszukać, a w kraju szerzy się fałszywa opinia o rozbrojeniu Niemiec, która wprowadza w błąd społeczeństwo i zakrywa przed jego oczyma rzeczywistość. Tą drogą nie zajdziemy daleko”.

Rewelacje i krytyki Foerstera są dowodem, że w Niemczech poza rządem oficjalnym istnieje rząd nieoficjalny, decydujący w najżywoźniejszych sprawach, dotyczących spokoju i pokoju Europy.

W. W.

Z teki karykaturzysty



W LABORATORJUM PANEUROPY.
Briand: — Szalenie powoli idzie, ale idzie...

Pomoc rolnictwu jest pilną potrzebą

Uchwała Rady Związku Organizacji Rolniczych

Na posiedzeniu Rady Związku Organizacji Rolniczych Rzplitej uchwalono szereg rozstrzygnięć. M. in. Rada Związku wypowiada opinię, że walka z kryzysem rolniczym polegać musi nie na niedbaniu o środki zmierzające do podniesienia cen przedewszystkiem na obniżeniu kosztów produkcji i zmniejszeniu wszelkich wydatków obciążających budżet gospodarstwa rolnego i rodziny rolniczej.

Wychodząc z tych przesłanek Rada Związku wzywa zarówno zrzeszenia rolnicze, jak i poszczególnych rolników do konsekwentnej pracy nad odpowiednią reorganizacją warsztatów rolnych i przystosowaniem kierunku i jakości produkcji do sytuacji rynkowej. Praca ta winna zmierzać nie do rytmicznego zmniejszenia globalnych kosztów produkcji, lecz obniżenia kosztów własnych, przypadających na jednostkę wytwarzanego produktu.

Na wysokość kosztów produkcji i wydatków związanych z utrzymaniem rodziny wywierają silny wpływ ceny wyrobów przemysłowych nabywanych przez rolnika oraz ciężące na warsztatach rolnych świadczenia pieniężne na rzecz państwa instytucji komunalnych i ubezpieczeń społecznych.

W uznaniu całej powagi sytuacji, Rada Związku zwraca się do władz państwowych z usilną prośbą o podjęcie stanowczych wysiłków dla osiągnięcia jaknajdalej idących oszczędności w gospodarstwie państwowym, wydatnego zmniejszenia budżetu instytucji komunalnych i ubezpieczeń społecznych oraz o przystąpienie do gruntownej reformy ustawodawstwa, dotyczącego obciążenia produkcji i wymiany.

Najdalej nawet idące obniżenie kosztów produkcji nie może doprowadzić przy obecnym poziomie cen produktów rolnych do przywrócenia zachwianej równowagi pomiędzy przychodem a niezbędnymi wydatkami warsztatu rolnego. Zachodzi zatem konieczność stworzenia dla rolnika źródeł kredytu niezbędnego na pokrycie wywołanych przez kryzys przejściowych niedoborów gospodarek. Wobec niewątpliwego przeciżenia warsztatów kredytem krótkoterminowym, zagadnienie to może być rozwiązane na drodze uruchomienia systemu kredytu średnioterminowego. Nie mniej koniecznym jest uruchomienie kredytu długoterminowego.

Rada Związku uznaje za konieczne podjęcie wszelkich wysiłków celem wyszukania źródeł kredytu na rynku wewnętrznym, przeprowadzając jednocześnie konwersję krótkoterminowych zobowiązań rolniczych wobec państwa i instytucji publiczno-prawnych na zobowiązania średnio lub długoterminowe oraz stosując przejściowo w możliwie szerokim zakresie przedłużenie terminów płatności dla bieżących zobowiązań krótkoterminowych.

Rada Związku oświadcza w pełnym poczuciu odpowiedzialności, że bez szybkiego rozwiązania zagadnienia kredytowego ujemne konsekwencje kryzysu, jaki dotknął rolnictwo nasze, wzrosną do rozmiarów katastrofy, rujnącej nie tylko rolnictwo, lecz całe życie gospodarcze Polski.

Z tych względów podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy załączoną ustawę konstytucyjną”

Projekt nowej konstytucji w uzasadnieniu Klubu B. B. W. R.

Dnia 6 bm. na posiedzeniu Sejmu Klub B. B. W. R. złożył do laski marszałkowskiej projekt nowej ustawy konstytucyjnej, podpisany przez przepisaną liczbę stu jedenastu posłów tego klubu.

Do projektu wnoszący dołączają następujące uzasadnienie:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej w orędziu swem, otwierającym Sejm obecny, wskazał na konieczność naprawy ustroju Państwa jako na jedno z naczelných zadań Izby Ustawodawczej.

Pragnąc przystąpić niezwłocznie do pracy nad wykonaniem tego zadania, podpisani wnoszą projekt ustawy konstytucyjnej w tem samym brzmieniu, w jakim był on złożony przez Blok Bezpartyjny w poprzednim Sejmie — w przekonaniu, że biorąc za punkt wyjścia projekt znany i rozważany, przyczynią się do przyspieszenia prac nad zmianą konstytucji.

Nadajemy projektowi formę pełnej ustawy, a nie poprawek do tekstu obowiązującej ustawy konstytucyjnej, chcąc w ten

sposób podkreślić, że przedmiotem rozważań i uchwał Sejmu ma być całokształt zagadnień, związanych z ustrojem Państwa.

Podobnie, jak przed dwoma laty, wychodzimy z założenia:

że obowiązująca ustawa konstytucyjna w swych zasadniczych zrzębach nie zapewni Państwu trwałych podstaw sprawnego ustroju;

że w szczególności zagadnienie zakresu uprawnień władzy wykonawczej i jej stosunku do władzy ustawodawczej nie zostało rozwiązane w konstytucji z dnia 17 marca 1921 r. w sposób zadawalający;

że zwłaszcza zachodzi potrzeba wzmocnienia władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, aby zapewnić Państwu trwałą i silną władzę wykonawczą zdolną do twórczej pracy oraz wolną od zmiennych wpływów ugrupowań partyjnych.

Z tych względów podpisani wnoszą: Wysoki Sejm uchwalić raczy załączoną ustawę konstytucyjną”

Gdy wróg czyha

„Czas” w artykule pt. „Walka z rządem czy państwem” pisze m. in.:

„Walka polityczna przybiera często formę bardzo ostrą, a nawet gwałtowną. Krytyka przeciwników staje się wówczas bezwzględna i można nawet zrozumieć, że opozycja usiłuje przedstawić działalność grup, będących u steru — w świetle najczarniejszym, i że dąży do obalenia rządu, który zagradza jej drogę do władzy. Ale prawo krytyki kończy się tam, gdzie wchodzi w grę interes narodowy, a walka z rządem nie może nigdy przeradzać się w walkę z państwem. Tę różnicę pomiędzy rządem i państwem nasza opozycja nie przestrzega, albo też nie posiada instynktu państwowego, któryby jej napastliwej krytyce wskazał konieczne granice. Wszakże obecnie każda broń jest dla niej dobra, gdy można jej użyć przeciwko rządowi. Wychodząc z tej zasady wciąga w wir swojej agitacji część młodzieży, wygrywając momenty emocjonalne, które tak bezpośrednio działają na młodą wyobraźnię”.

„Z trudem odparliśmy — czytamy dalej — atak niemiecki w Genewie, ale nie ulega wątpliwości, że musimy być przygotowani na dalsze próby z tej strony, zmierzające do podkopania naszego stanowiska na terenie międzynarodowym. Nasi nieprzyjaciele czują na każdy słaby punkt naszego narodowego frontu i nie jest dla nich tak pożądaną, jak wąż wewnętrzna, osłabiająca bądź co bądź obronę siły państwa”.

Czas — to pieniądz

Czytanie z zegarkiem w ręku

W niektórych tygodnikach amerykańskich pojawiły się pod tytułami artykułów uwagi w nawiasie: „Reading time 17 minutes, 42 seconds” — 17 minut, 42 sekundy na przeczytanie).

Oszczędność przedewszystkiem! Oszczędność na czasie! Racjonalizacja!

Zracjonalizowany Amerykanin kupuje gazetę, wsiada do metra, oblicza: od Bronx do 5 Avenue — jazda trwa 12 minut 48 sekund (patrz rozkład jazdy), artykuł o nowym systemie fabrykacji gumy do żucia z zapachem i smakiem whisky — 8 minut, 28 sekund, feljton o białych getrach ks. Walji — 3 minuty, 8 sekund.

Sumuje: 11 minut, 46 sekund.

Odejmuje: 12 minut 48 sekund minus 11 minut 46 sekund, pozostaje — 1 minuta, 12 sekund!

Akurat tyle czasu, ile potrzeba na przeknięcie 2 jabłek i banana (patrz podręcznik o racjonalizacji odżywiania).

Rozkłada gazetę, wyjąkuje stopper, czyta i liczy. Allright! Zgadza się co do sekundy. Stop! Zjada w tempie 1 minuty 12 sekund jabłko i banan. Wysiada na 5 Avenue.

Tysiące, setki tysięcy Babbittów w Nowym Yorku, Bostonie, Cleveland, St. Francisco, w Arizonie czytają gazety, tygodniki, miesięczniki według racjonalnego systemu obliczania czasu ze stopperem w ręku.

Time is money. — Czas to pieniądz!

Czytelnictwo wzrasta w sposób niebywały, niebotyczny.

Nikogo nie przeraża już długi artykuł, sątnisty szkic, gruba książka.

Spogląda na tytuł i podtytuł: „O zniszczeniu estetycznym w lwów morskich” — 260 wierszy, czas 17 min. 30 sek. (made in America); „Jak zarabiają gwiazdy filmowe w Hollywood” — 120 wierszy, 9 min., 22 sek.

Książki?

„Manhattan Trauster”. Dos Passos, powieść, 480 stron, czas: 8 godz., 45 min., 15 sekund.

„Quo Vadis”, H. Sienkiewicz, powieść, 396 stron, czas: 5 godz., 26 min., 8 sek.

Dziecko nawet wio teraz na ojezyńnie dolarów ile czasu zużywają zakłady Ford'a na wyprodukowanie auta.

Nie słusniejszego, aby każdy umiejący czytać pankec wiedział zgóry, ile czasu zajmie

mu przeczytanie artykułu, szkicu, książki.

Wydawcy założyli instytut statystyczny, który zajmie się ankietą i obliczaniem przeciętnych cyfr, wskazujących, jakim powodzeniem cieszą się książki — według czasu potrzebnego do ich przeczytania.

Autorzy będą otrzymywali od wydawców zamówienia tej treści: „Proszę o powieść detektywno-kryminalną, czas — 2 g. 45 m. 26 s.

Będą pisać, drukować, czytać, wzruszać się — i myśleć z zegarkiem w ręku.

Nowa era. Przewrót w kulturze.

Czas to pieniądz.

„Pomarańcze, mandarynki” świeże, kafańskie, malinowe. Za 3 złote



Na ulicach Warszawy często słyszy się monotonne wykrzykiwanie sprzedawców owoców.

Nowa metoda leczenia żylaków na nogach

Wobec wrzodów żylakowych na nogach medycyna była dotychczas prawie bezradna. Wrzodom żylakowym podpadają przeważnie kobiety po porodach i jest to ich wielką plagą przez całe życie. Wrzód taki, rozszerzający się z miesiąca na miesiąc, nie poddaje się prawie żadnemu leczeniu.

Sławny chirurg, prof. Thiersch, wpadł na myśl transplantacji naskórka wyciętego z innej części ciała i przeniesienia na ranę żylakową, lecz i ta metoda chociaż próbowana na całym świecie w klinikach, nie dała pozytywnych rezultatów.

Nasz rodak, dr. Tatka z Szamotuł, wpadł na myśl metody leczenia, która uwieńczona została dobrym rezultatem. Chora bierze codziennie nożną kąpiel, ciepłą, z rozczynu normalnie fioletowego z nadmanganianu potasu (kali permanganicum). Ka-

piel trwa od pół do jednej godziny. Po kąpieli osusza się ostrożnie i dokładnie razę czyszczy hygroskopijną watą, poczem smaruje się oczyszczone miejsce pastą Lassara. Już po kilku tygodniach mamy znaczne polepszenie, rana się zaciera, wypełnia tkanką granulacyjną, aż wkońcu, po dłuższym czasie, goi się w zupełności.

4000 kandydatek

4000 kandydatek na posadę stonotypistki zgłosiło się do kancelarii urzędu kancelarskiego we Wiedniu. Fakt ten stwierdza roznamię bezrobocia, jakie panuje obecnie w Austrii. Należy dodać przytom, iż kandydatka na ową posadę powinna mieć nie więcej niż 22 lata, a z wśród zgłoszonych 4000 ofert, połowa zgórą pochodziła od niewiast liczących więcej niż 30 lat.

wrotem do Singapore.

De Grignon potrząsnął głową.

— Niestety! Nie będzie pani mogła tego zobaczyć. Otwarcie cesarskiego grobowca jest w tym kraju największym świętem. Dziwnie to brzmi mówić o „otwarciu” grobu żyjącego człowieka, ale nie wiem, jak to inaczej wyrazić. Zadnemu chrześcijaninowi nie wolno uczestniczyć w tej uroczystości. Co więcej, na czas trwania ceremonii, to znaczy na przeciąg trzech — czterech dni, wszyscy cudzoziemcy opuszczają przymusowo Hue.

— Doprawdy? Czy i pan będzie musiał wyjechać?

— Nie. Jako przedstawiciel władzy będę musiał pozostać na miejscu, ale dopóki nie będzie po wszystkim, będę siedział w domu. Pani nie wie, że Hue jest zakazanym miastem tak jak Mekka. Teoretycznie Annamici trzymają się starej tradycji, broniącej wstępu tutaj ludziom innej wiary. Inna rzecz, że presja władz francuskich robi swoje. Bez mego pozwolenia nie udałoby się pani poznać Hue. I, jak już zaznaczyłem, żaden cudzoziemiec nie może brać udziału w ich uroczystościach.

Julja zadała sobie pytanie, ile w tych słowach było prawdy, a ile celowego zwyslenia. Mogł przecież znaleźć pretekst, żeby się ich poz-

zostali na pokładzie, a ponieważ chcieli być użytek z broni palnej, więc dano do nich szereg strzelców, wskutek których kapitan okrętu został zabity, a dwaj oficer raniony.

Załoga i pasażerowie zostali bądź pokonani, bądź zamknięci w kabinach. Przywódca rozbójników, świetnie mówiący po angielsku, rozkazał przerażonemu oficerowi by poprowadził okręt do pobliskiego portu Bras-Bai i oświadczył, że na wypadek oporu każe pozostałym oficerom rozstrzelać.

Ponieważ stacja telegrafu iskrowego została od razu obsadzona przez rozbójników, więc nie było mowy o wezwaniu pomocy. Gdy okręt przybył wreszcie do Bras-Bai, wszystkie rzeczy wartościowe i towary wyładowali rozbójnicy do dwu łodzi, zabrali pieniądze i przesyłkę złota wartości 25 tysięcy dolarów, a płatniczego okrętu, sześciu pasażerów i kelmę wzięli jako zakładników.

Ponieważ napady zbójckie tego rodzaju powstawały w tej okolicy, więc Anglicy wysłali do Bras-Bai ekspedycję karną, złożoną z czterech okrętów wojennych i szeregu samolotów. Ekspedycja dotarła do miejsca, stwierdzono jednak, że ubogie chatki rybackie są puste; ekspedycja poprzestała więc na tem, że spaliła je doszczętnie.

Przeciętne dochody w Ameryce

Ogólno-krajowe biuro ekonomiczne, obliczyło dochody ludności w Ameryce z roku 1929. Dochody te przedstawiają się, jak następuje: klasa pierwsza ludności, najbogatsza, obejmująca 4.467 osób, miała w tym roku przeciętnie po 239.179 dolarów dochodu na głowę. Klasa druga, bogatych, składająca się z 40.207 osób, miała przeciętny dochód po 40.617 dol. na osobę. Klasa trzecia, składająca się z 402.062 osób, miała dochodu po 9.073 dol. na osobę, a wreszcie klasa czwarta, do której zalicza się 44.226 osób, miała przeciętnie po 1.019 dolarów na osobę dochodu rocznego. Dane te wykazują, że nawet w tak dobrym roku, jakim był 1929, dziewięćdziesiąt procent ludności w Ameryce nie miało więcej dochodu rocznego, jak ponad tysiąc dolarów.

Turniej gimnastyczny

W związku z 50-tą rocznicą istnienia Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej w Paryżu, rozegrany zostanie w czerwcu r. b. międzynarodowy turniej gimnastyczny o szampionat świata, przy udziale: Francji, Polski, Belgji, Czechosłowacji, Bułgarii, Danji, Egiptu, Finlandji, Holandji, Chile, Włoch, Jugosławji, Luksemburgu, Węgier, Norwegji, Portugalji, Rumunji, Stanów Zjednoczonych, Szwecji, Szwajcarii, Urugwaju i Anglii. Pierwszy szampionat odbył się w r. 1910 w Vincennes obok Paryża, przy udziale zaledwie 8 państw.

ARTUR MILLS

Tajemniczy znak

54)

Powieść

Z drugiej strony próżność, obudzo na wymownym głosem i jeszcze wymowniejszym wzrokiem barona, próbowała stawiać opór. Naprawdę Julja odganiała natrętną myśl, że przecież ją oszukał. Zdradliwa truczyna pochlebstwa działała na nią prosto nieodparcie. Nie była pod tym względem wyjątkiem. Zdawała sobie sprawę, że jest naiwna. Była pewną, że wytworny zalotnik jest złodziejem, a przecież nie mogła się pozbyć ostatniego strzępka nadziei, że jej podejrzania są niesłuszne. I gdyby nie smutna rzeczywistość, że szmaragdy zostały skradzione i że odzyskanie ich było dla niej żelazną koniecznością, dalałaby się ponieść ufudzie do granic niedorzeczności.

Poczucie tej konieczności przywróciło ją do zdrowego rozsądku. Nie było czasu na bawienie się we flirty. Zawiły i niebezpieczny problemat domagał się rozwiązania. Gdyby tylko Francuz dostarczył jakiej poszlaki!

Ale baron siedział nawprost swej omaru, słońdził, przeżymy i uśmiechnięty, nie zdradzał nawet najmniejszym

powiek, że wie coś o sytuacji. Równie dobrze można było mieć nadzieję, że wielka piramida otworzy się, a pochowane w niej mumie zmartwychwstały.

Motorówka dopłynęła do przystani nawprost hotelu.

— Dziękuję pani za przemile popołudnie — rzekł de Grignon, pomagając Julji wysiąść. — Pani nie zdaje sobie sprawy, co to dla mnie znaczy, że panią znów spotkał. Czy mogę mieć nadzieję, że się jeszcze zobaczymy?

— Zatrzymam się tu kilka dni — odpowiedziała. W oczach czy ustach Francuza zaznaczyło się coś jakby przelotne drgnienie. Ale mogło jej się zdawać.

— Co za szczęście! Chciałbym, żeby pani mogła zobaczyć uroczystości, zapowiedziane na ukończenie grobowca. Na takie święto ściga lud z całego kraju.

— Może mi się uda zostać. Wszystko będzie zależało od planów mego. Jeżeli zostanie dłużej w Nowej Zelandji i ja nie będę się spieszyc zpo-

być wtedy, gdy mu to będzie na rękę.

— A jednak pomimo tych wszystkich religijnych przesądów zamówili posąg u chrześcijańskiego rzeźbiarza? — rzekła.

— Dziwne to, ale łatwe do wytłumaczenia. Cesarz jest głową religij panującej. Wszystkie jego postanowienia są święte. To rozstrzyga rzecz w odniesieniu do jego bezpośredniego otoczenia. Co się zaś tyczy ogółu, to zobaczy on już gotowe dzieło i nie za trochę się, kto do niego przyłożył ręki. Ukończona statua stanie się dla pospółstwa bogiem, tak jak grobowce cesarzów są świętymi miejscami. No, muszę panią pożegnać. Przyjacieli pani powróci przed obiadem. Posyłam po niego motorówkę.

— Spodziewałem się komplikacji — rzekł Denis, gdy Julja opowiedziała mu o swej rozmowie z de Grignonem. — Byłem pewny, że nigdyby ci tu nie pozwolili przyjechać, jeżeliby nie mógł wyprowadzić cię w każdej chwili z powrotem. Mnie bardzo pilnują. Opowiedział jej o kapłanie, członku rady tangu. W każdym razie mamy w ręku silny atut, wart całej talji.

— Jaki?
— Skandal, któryby wybuchł we Francji i Anglii, gdyby mnie tu co spotkało, po reklamie, jaka mi zrobiła prasa z racji za prośbin cesarza.
(Ciąg dalszy nastąpi.)

Kondotjerom do pamiętnika

Kłeska „katarzyńskich” polityków w Związku Oficerów Rezerwy

Z kół oficerów rezerwy nadesłano nam artykuł w odpowiedzi na kłamliwe wywody „Słowa Pomorskiego”, usiłujące przypisać rozwiązanie Pomorskiego Okręgu Związku Oficerów Rezerwy tendencji usuwania Pomorza z życia publicznego.

Odpowiedź ta przygwałdziła nowe kłamstwo „katarzyńskich” polityków, bardzo niezgrabnie sfałszykowane dla pokrycia własnych grzeszków i dezorientowania opinii publicznej.

Utartym już zwyczajem w każdym wypadku usunięcia z zajmowanych stanowisk jednostek nielubianych czy niełubianych urzędników, względnie dnie zdecydowanych nierobów i szkodników społecznych, jeżeli przypadkowo osoby te są Pomorzaniem, prasa partyjna podnosi krzyk, że się ruguje i gnębi Pomorzan. Najgłośniejszy zwykły protestują i największym oburzeniem pałają patentowani „Pomorzanie” z Tarnowa, Kołomyi i Kijowa. Pisma redagowane przez pp. Sachów, Kanarowski, Madejskich, Matłuszów i t. p. przy pomocy tej sprytnie zaranżowanej komicznej, chcą uchodzić za jedyne obrońców Pomorza, aby ich redaktorzy, żerujący na łatwości i bezkrytyczności części tutejszego społeczeństwa, mogli w dalszym ciągu piastować tuste posadki, a nawet zdobywać mandaty poselskie i inne godności społeczne.

Taktyka ta staje się tem wstrętniejszą i godną potępienia, gdy się zważy, że jednocześnie ta sama prasa opozycyjna zaciekle zwalcza wybitnych i zasłużonych Pomorzanie, nie będących partyjniami, a powołanych na odpowiedzialne stanowiska państwowe i społeczne, jak np. minister Janta-Polczyński, ks. sen. Schulz, prezes P. T. R. p. Donimirski i inni.

„Słowo Pomorskie” z dnia 1 lutego h. r. w artykule p. t. „Ograniczanie udziału Pomorza w życiu publicznym”, porusza we właściwy sobie agitacyjno-partyjny sposób niezmiernie przykrą sprawę zatargów i nadużyć w Pomorskim Okręgu Związku Oficerów Rezerwy, zakończoną jak wiadomo, rozwiązaniem władz Okręgu przez Zarząd Główny Z. O. R.

ŚWIADOME PRZEKRĘCANIE FAKTÓW.

Organ partyjny, którego naczelny redaktorem jest oficer rezerwy, poseł Sacha, a fiarami osławieni Kanarowski i Morzycki, (sami „Pomorzanie”!), przemawiając z niesłychanym tupetem w imieniu „społeczeństwa” (czytaj endeccji), świadomie izłośliwie przekręca fakty i usiłuje insynuować, że decyzja władz naczelnych Związku Oficerów Rezerwy była przejawem tendencji rzekomego ograniczenia udziału Pomorza w życiu publicznym.

Jakkolwiek nie mamy obawy, aby społeczeństwo nasze uwierzyło autorom fałszowanych okólników na użytek Berlina i inspiratorom „biednych studentów”, piszących korespondencje szkalańskie Państwu Polskie do kataryńskich gazet niemieckich, to jednak dla ostatecznego wyjaśnienia sprawy i poinformowania opinii publicznej o właściwych powodach rozwiązania Z. O. R. na Pomorzu, zabieramy niniejszym głosem, korzystając z gościnnych łam „Dnia Pomorskiego”.

BEZCZYNNA „PRACOWITOŚĆ”.

Przedewszystkiem stwierdzić musimy, że głównym powodem zawieszenia obywateli władz Pomorskiego Okręgu Z. O. R. była kompletna ich bezczynność. Od czasu wyborów na Zjeździe Okręgowym w Bydgoszczy w dniu 6 kwietnia ub. r. odbyło się tylko jedno formalne zebranie Zarządu Okr. i to celem ukonstytuowania się. Nie zrobiono nic w zakresie istotnych i właściwych celów Związku, a mianowicie w dziedzinie przysposobienia wojskowego i szkolenia fachowego członków, oficerów rezerwy. Usiłował wszelki kontakt organizacyjny Okręgu z Kolami, pozbawionemu kierowniczej inicjatywy i kontroli ze strony władz przełożonych. To też większość kół powiatowych, a szczególnie te Kola, których zarządy składały się z politycznych zwolenników partyjnego Zarządu Okręgowego, całkowicie zamarły, usuwając poza nawias życia publicznego tę, w zasadzie tak ważną i pożyteczną organizację b. wojskowych.

Za czas kadencji rozwiązane Zarządu Okręgowego, Związku Of. Rez. na Pomorzu nie dał inicjatywy i faktycznie nie brał udziału w żadnej akcji społecznej, ani państwowej. Uchylił się nawet, ze względu na partyjne przedstawienie Zarządu Okręgowego, od udziału

w akcji tworzenia wspólnego polskiego frontu wyborczego, podjętej przez wszystkie inne organizacje byłych wojskowych, — za co też został przez nie publicznie potępiony, z uwagi na niechęć z powołaniem i godnością związku oficerów rezerwy solidaryzowanie się ze szkodliwym dla sprawy polskiej na Pomorzu partyjniestwem.

JAK URZĘDOWAŁ SĄD KOLEŻEŃSKI?

Równie nieczynny był i Sąd Koleżeński Okręgowy, wybrany na Zjeździe w Bydgoszczy, który nawet nie ukonstytuował się i nie rozpoczął pracy, mimo że z powodu zaistniałych na gruncie Związku w ostatnim roku licznych tarć personalno-organizacyjnych oraz zarzutów natury etycznej i honorowej, przedewszystkiem powołany był do czynności, Sądowi Koleżeńskiemu właściwych. Wytworzył się taki stan rzeczy, że członkowie Związku, w szeregu zatargów między sobą, odwoływać się musieli do sądów karnych, względnie reagować w drodze żądania satysfakcji honorowej.

Kilka spraw honorowych, skierowanych do Okr. Sądu Kol. pozostało wogóle bez biegu. W jednym zaś konkretnym wypadku skierowania do Okręgowego Sądu Koleżeńskiego przez Zarząd Koła Toruńskiego sprawy, dotyczącej zarzutu nadużyć wyborczych na zebraniu Koła w dniu 28 lutego ub. r., połączonej z zawieszeniem w czynnościach członka Koła, który ten zarzut wysunął (!), Okręgowy Sąd Koleżeński wcale nie przystąpił w ciągu przeszło pół roku do jej zbadania. W końcu zmuszony był wkroczyć w tę sprawę Zarząd Główny Z. O. R., skierując ją do Głównego Sądu Koleżeńskiego.

DECYZJA WŁADZ NACZELNYCH ZWIĄZKU.

Takim postępowaniem, a przedewszystkiem stwierdzoną kompletną indolencją i niedołęstwem, władze Okręgu Pomorskiego Z. O. R. zdyskwalifikowały się całkowicie i stanęły w kolizji nie tylko ze statutem i zleceniami władz naczelnych Związku, ale także z powagą i względami na dobro, a nawet dalsze istnienie zagrożonej na Pomorzu organizacji oficerów rezerwy.

W tych warunkach Zarząd Główny Z. O. R. po wyczerpaniu wszelkich dróg wpływu i nacisku, zmuszony był dla dobra organizacji skierować z przysługujących mu statutowo uprawnień i powziąć niewałpliwie przykrą, lecz nieuniknioną decyzję rozwiązania Pomorskiego Okręgu Z. O. R.

Na decyzję władz naczelnych Z. O. R. wpływały bez kwestji także i względy na nieczyste, względnie zaognione stosunki wewnętrznie w Okręgu, wyniki z jednostronnie partyjnego zabarwienia dotychczasowych władz Okręgu, oraz z wykazanej przez członków Związku, należącej,

względnie sympatyzujących ze Stronnictwem Narodowym wysokiej nietolerancji w stosunku do kolegów, oficerów rezerwy odmiennych przekonań politycznych.

Na tem tle dochodziło w niektórych Kolach, a szczególnie w Kole Toruńskim, do smutnych i gorzących scysł, które znalazły odbicie nawet w prasie.

Władze Okr. Pomorskiego Z. O. R. nie czyniły absolutnie nic, aby tym zaognieniom i niezdrowym stosunkom kres położyć, a przyczynić ich zbadania i usunięcia. Pozostały zupełnie bezradne i bezczynne.

ZNANE DOBRZE METODY.

Do zaognienia sytuacji przyczyniły się przedewszystkiem metody, stosowane przez „katarzyńskich” polityków, którzy usiłowali całkowicie podporządkować sobie Związek Oficerów Rezerwy na Pomorzu, aby uczynić z tej bezpartyjnej organizacji narzędzie swych politycznych celów.

Ich podstępnej robotce należy przypisać, że Pomorski Okr. Zw. Of. Rez. uchylił się przez czas dłuższy od przystąpienia do Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, aż wreszcie Federacja ta powstała na Pomorzu w roku ubiegłym, pomimo sprzeciwu i bez udziału oficjalnych przedstawicieli Okręgu Z. O. R. Na łamach „Słowa Pomorskiego”, orszaku kierowanego przez oficerów rezerwy pp. Sachę i innych, ukazują się stale ataki i paszkwile na Federację i jej prezesa gen. Góreckiego.

Panowie ci i ich zwolennicy nie mogą się pogodzić z decyzją katowickiego zjazdu ogólnopolskiego oficerów rezerwy w 1928 r., mocą której Związek Oficerów Rezerwy przystąpił do Federacji P. Z. O. O. — organizacji skupiającej dziś półmilionową armię b. wojskowych, bez różnic zapętrzenia społecznych i politycznych. Woleliby ci działacze „narodowi” raczej organizacji oficerów rez. na Pomorzu rozbić, prace jej zahamować i zniszczyć, niż przystąpić do bezpartyjnej Federacji Obrońców Ojczyzny, reprezentującej naszą tężyzną narodową i moc zbrojną, dzięki której Ojczyznę Wolną osiągnęliśmy i utrzymaliśmy.

A już specjalną zbrodnią wydaje się tym polskim oficerom rezerwy zbiórka na fundusz walki z obcem szpiegostwem! Uważają oni wełganie Związku Ofic. Rez. na Pomorzu do tej akcji, za unmotywowaną przyczynę rozdźwięków i tarć w organizacji.

OBSTRUKCJA, PODSTĘP, SZYKANY.

W walce o władzę w Z. O. R. zastosowano metody nie mające nic wspólnego ze stale deklamowaną przez „Słowo Pomorskie” — „praworządnością”. Obstrukcja, podstęp, szykany w stosunku do przeciwników, nawet endowny przyrost głosów wyborczych na zebraniach,

stają się odtąd linia wytyczną postępowania i bronia, mającą zapewnić zdecydowanej na wszystko grupie „katarzyńskiej” oparcie rządów w Związku Oficerów Rez. na Pomorzu. Opacznych i przeciestawiających się tej „stronie” endeckiej, usuwano bezlitośnie, bez względu na przepisy statutu, lojalność koleżeńską i godność stanu oficerskiego. Wszelkie sprzeciw i żądania prawne oparte na statucie, wnioski wyrzucające „votum nieudolności”, a nawet zażalenia i zarzuty, kwestionujące moralne i honorowe kwalifikacje nowych „władców”, ignorowano i poprostu chowano do kieszeni.

Wreszcie, gdy przy pomocy takich metod i podziwu godnej wytrzymałości nerwowo-honorowej, zdobyli wreszcie „katarzyńscy” politycy pełnię władzy w Okręgu Z. O. R. na Pomorzu, wówczas specjali na łurach!

Nie ich nie mogło wyprowadzić z kamiennej równowagi i błogiej spiaczki. Bo i poco zwlekać zebrania i prowadzić jakakolwiek pracę, gdy już się cel polityczny osiągnął? Chyba po to, żeby wykazać własną nieudolność do pozytywnej, twórczej pracy i narazić się na możliwe próby odebrania, takim nakładem energii nerwowej i elastyczności honorowej, zdobytej władzy.

W tym stanie rzeczy, kiedy wszystkie legalne drogi i środki w ramach Okręgu zostały zamknięte dla oficerów rezerwy, nie mogących się pogodzić z zaprzeczaniem organizacji, konieczna stała się zbiorowa akcja na gruncie koleżeńskim i odwołanie się o sprawiedliwość i interwencję do władz naczelnych Z. O. R. Jednakże Zarząd Główny zwlekał z powzięciem koniecznej decyzji przez szereg miesięcy, mając początkowo nadzieję, że stosunki organizacyjne Pomorskiego Okręgu Z. O. R. unormują się wewnątrznie na drodze wspólnej pracy, w myśl celów ideowych Związku i na podstawie zdrowego kompromisu między zwolennikami różnych poglądów politycznych.

BRAK DOBREJ WOLI.

Po stwierdzeniu jednak braku dobrej woli i najmniejszej intencji do pracy ze strony kierownictwa Okręgu, aby uniknąć nawet pozoru stronnictwośc, czy też zarzutu zbytignego pośpiechu w powzięciu ostatecznej decyzji, Zarząd Główny przedłożył wniosek o rozwiązanie władz Pomorskiego Okręgu Z. O. R. do zatwierdzenia t. zw. Radzie Związkowej, złożonej z przedstawicieli wszystkich Zarządów Okręgowych Z. O. R. z całej Polski. Rada Związkowa przyjęła uchwałę o rozwiązaniu Okręgu Pomorskiego wszystkimi głosami przeciw 2-m głosom uczestników z Pomorza. Do takiej jednomyślności przyczynił się w dużym stopniu przedstawiony przez delegata z Pomorza memoriał Zarządu Okręgowego, który swą perfidją i nieudolniami wykrętami skompromitował ostatecznie jego autorów i potwierdził zarzuty o skandalicznych stosunkach organizacyjnych.

Zgłoszona na Radzie Związkowej przez delegata z Pomorza, już po powzięciu uchwały o rozwiązaniu Okręgu Pomorskiego — rezolucja Zarządu Okręgowego, nie mogła być naturalnie przyjęta do wiadomości. Fakt, że dymisja ta nie została postanowiona uprzednio przez Zarząd Okręgowy na posiedzeniu tegoż i że delegat Zarządu Okręgowego na Radzie Związkowej zgłosił ją już po stwierdzeniu, że Okręg zostaje rozwiązany, charakteryzuje dobitnie „praworządne” metody kliki, która oparowała chwilowo nasz Związek.

„POMORZANOM” Z TORUNIA KU PRZESTRODZE.

Tyle narazie w odpowiedzi na bezczelny wypad prasowy poskromionych kondotjerów na łamach „Słowa Pomorskiego”.

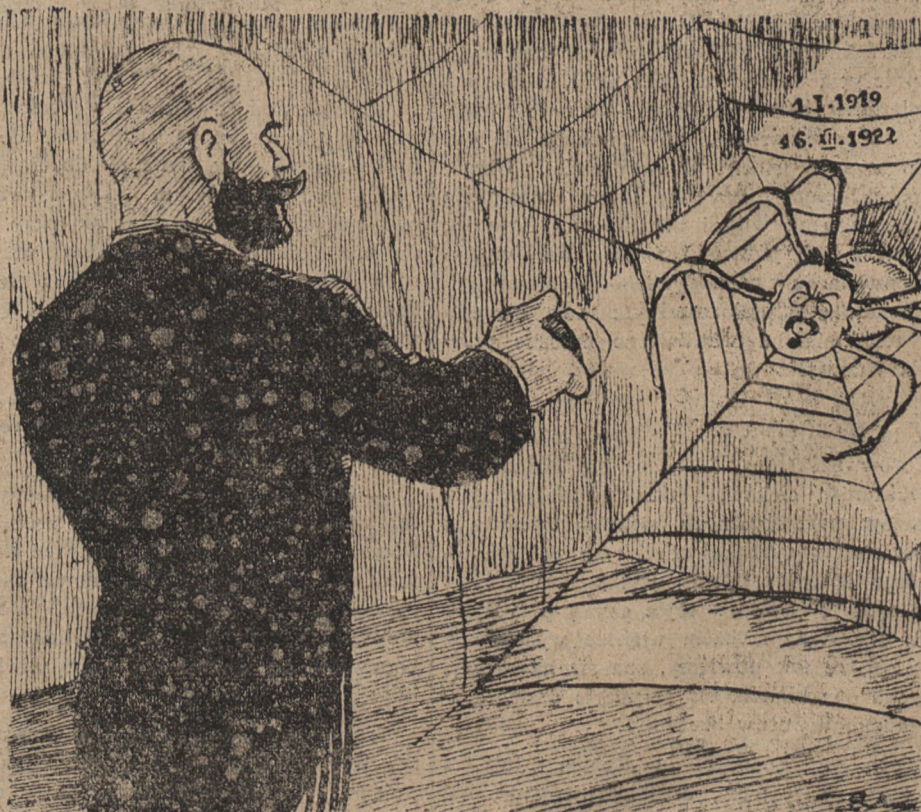
Poniżamy miliczeniem drobniejszej kłamstwa i szpileczki, zawarte w omawianym artykule. Przeciwno jednemu zastrzeżeniu są kategoricznie: NIE MACIE I NIE INSTYNUOWAĆ ZE SANACJĄ W ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY NA POMORZU SKIEROWANA JEST PRZECIWIW POMORZANOM!

Natomiast „Pomorzanom” z Tarnowa i Kołomyi dajemy szczerą radę: poprzestańcie na dotychczasowej kompromitacji, lepij po ciele i dobrowolnie usuniecie się ze straconej dla was bezpowrotnie placówki.

I nie ciągnijcie nas więcej za język, bo do wiecej się (a raczej opinia się dowie) o wielu intymnych, a bardziej bolesnych dla Was sprawach.

My wolelibyśmy jednak pracować w domu!

Z teki karykaturzysty



Czasem nie zawadzi zajrzeć do ciemnych zakamarków....

Izolować Bolszewję od Europy!

Manifest przeciw Sowiety i trzeciej międzynarodowce

Biuro Permanent de l'Entente internationale contre la III Internationale (Sojusz międzynarodowy przeciw III międzynarodowce), którego prezydentem jest Teodor Aubert, ma w najbliższych dniach wydać pismo do wszystkich rządów świata w sprawie bolszewizmu.

W latach 1925—29 biuro to wydało już szereg odezw, zaopatrzonych autentycznymi dokumentami, których treść da się sprawdzić do następujących zasadniczych postulatów:

„Bolszewizm jest najpoważniejszym politycznym, socjalnym, gospodarczym i moralnym zagrożeniem chwili bieżącej. Zasady gwałtu głoszone przez Lenina są wykonywane przez jego następców. Teror jest systemem rządzenia Rosji sowieckiej.

Walka pomiędzy rozkładem bolszewizmu a twórczymi potęgami cywilizacji jest nieodwołalną koniecznością i rozgrywa się codziennie przed naszymi oczami tak na narodowym jak i na międzynarodowym terenie.

Walkę tę ze strony Sowiety prowadzi t. zw. Politbiuro, tj. polityczne biuro komunistycznej partji. Baza operacyjną bolszewików jest państwo sowieckie, ten olbrzym, rozpościerający się po przez dwie części świata. Walki, które bolszewizm chce w najbliższym czasie rozpętać, to walki klasowe, walka ras, powstanie w koloniach.

Celem jego ostatecznym jest zniszczenie poszczególnych państw, przez ustanowienie unji sowieckiej i krwawej dyktatury, która zupełnie niesłusznie dyktaturą proletariatu się nazywa. Rządy poszczególnych państw ułatwiają bolszewikom dojście do władzy przez utrzymywanie z nimi stosunków handlowych, dyplomatycznych i kredytowych. Liga Narodów dopuściła do swych obrad przedstawicieli tego systemu, który jej nienawidzi.

Rządy muszą się porozumieć z sobą, aby Sowiety i III Międzynarodówkę zupełnie izolować. Należy zerwać wszelkie handlowe i dyplomatyczne stosunki z Sowietami.

Biuro walki z bolszewizmem przez 5 lat w tym duchu ostrzegało rządy światowe — występuje ponownie z alarmem.

Bezrobotecze jest tak z socjalistycznego, jak i politycznego punktu widzenia stanem groźnym, tworzącym podkład dla wybuchu rewolucji.

W lecie 1928 r. odbył się w Moskwie 6 kongres trzeciej międzynarodowki, na którym padła ta cyniczna pogroźka: „położenie mas musi się stać dużo cięższym niż jest obecnie!”

Jeśli rządy światowe pozostawią rzeczy własnemu biegowi, to położenie europejskich i amerykańskich mas ludowych stanie się dużo gorsze — bo — Moskwa sobie tego właśnie życzy!

Kto jest odpowiedzialny za ten stan rzeczy?

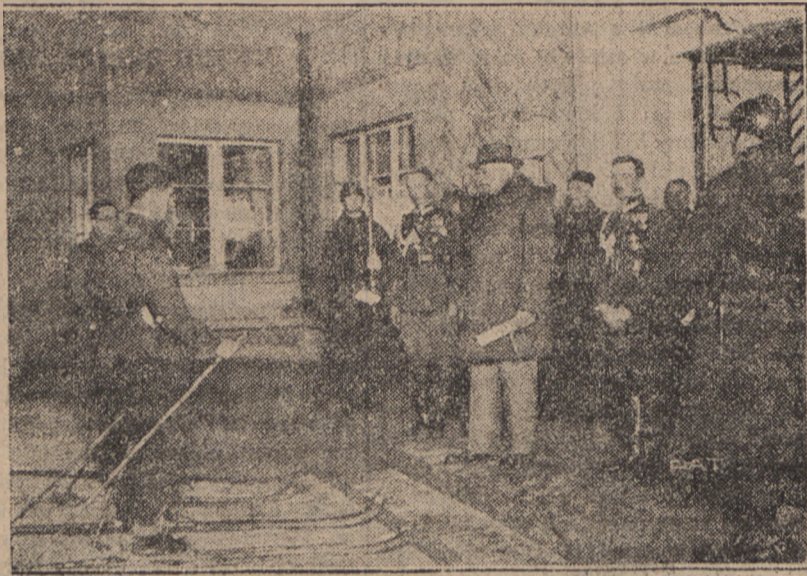
Największą odpowiedzialność ponoszą ci wielcy przemysłowcy amerykańscy i te niektóre państwa, które rząd sowiecki popierają politycznie i gospodarczo. Oskarżamy te rządy!

Celem Piatiletki jest zniszczenie gospodarcze świata i dumping jest wyrazem tej gospodarczej ofensywy. Trzeba odebrać Sowiety to wszystko, co czerpią z zagranicy — a więc maszyny, techników itd.

Trzeba przerwać wszelkie handlowe stosunki i sprowadzić upadek planu piatiletki i sowieckiego rządu.

Wówczas nastąpi oswojienie ludu rosyjskiego i uzdrowienie świata cywilizowanego. Sowiety prowadzą szaloną propagandę radjową, trzeba im odpowiedzieć tym samym, aby lud rosyjski wiedział, komu swą wolność będzie miał do zawdzięczenia. Manifest ten jest znamieny.

W dniu Imienin p. Prezydenta Rzplitej w Wisle



W wigilię imienin Pana Prezydenta Rzplitej Wisła przybrała odświętny wygląd. Domy zostały udekorowane choragwiami o barwach narodowych, oraz festonami z zieleni. Gdy zapadł zmrok przybyli do Wisły na otwarcie nowej skoczni narciarskiej, jako też młodzież szkolna, udali się z pochodniami i lampionami do zamczku Pana Prezydenta, aby złożyć hołd Najwyższemu Dostojnikowi Państwa z powodu Jego imienin. Zdjęcie: Delegacja akademickiego związku sportowego składa Panu Prezydentowi Rzplitej życzenia.

Z wyżyn dobrobytu na dno nędzy Smutna historia p. Baytla

Przed kilku zaledwie laty zdumienie i najrozmaitsze komentarze w całej niemal Polsce wywołała oryginalna filantropja kupca warszawskiego Franciszka Baytla, połączona z reklamą.

Na tej reklamie filantropijnej, czy też filantropji reklamowej Baytel bardzo dobrze wychodził. Jego skład młster powiększał się z roku na rok. P. Baytel mógł sobie pozwolić już nie tylko na reklamowanie swej firmy, ale i siebie samego, jako filantropa milionera.

Niestety, nielubno skończyły się „piękne dni Aranżera” panabaytlowe. — Dochody jego zaczęły się zastraszająco zmniejszać, aż wreszcie, przed miesiącem, ten ongi milioner ścigany przez wierzycieli, wyżył się resztek swego dawnego mienia.

Nie mając pieniędzy nawet na opłacenie komornego, przeniósł się ze swymi ostatnimi lustrami do stajni, w której przed laty stał jego konie.

Ale to nie wszystko. Nieszczęsny los w dalszym ciągu mścił się na p. Baytlu pod postacią kilku wierzycieli, którzy za długi ścigali go bez litości. Nie mogąc znaleźć spokoju nawet w swem nowem mieszkaniu — w stajence — p. Baytel udał się do jednego z warszawskich komisariatów policyjnych, gdzie ze łzami w oczach prosił, aby go choć przez parę dni przychowano... w areszcie.

Upadek hulu szklanej w Inowrocławiu

Inowrocław. (Tel. wł.). Wczoraj ogłoszono tułaj upadłość Huty szklanej. Ogólne zadłużenie sięga około 1 miliona złotych. Straty Skarbu Państwa sięgają 100 tys. zł. Również uszkodzony został Magistrat inowrocławski i Kasa Chorych.

Winę upadłości ponosi dyrektor, który został zawieszony w urzędowaniu.

Wieczory teatralne

Teatr Miejski w Toruniu.

Romeo i Julia. Tragedja w 5 aktach. W. Szekspira. Reżyserja K. Bendy. Dekoracje inż. W. Małkowskiego.

Znów zwykła barometru repertuarowego: wielka tragedia, wielka poezja, wielka patetyczna miłość nieśmiertelnych w literaturze Szekspirowskich kochanków.

Niewątpliwie w dobie obecnej, w dobie rewji, rewjowych operetek, unikania konstruktywneści i charakterów na scenie jest między widzem a Szekspirem duża odległość, dystans perspektywy, i zrzadka tylko zapala się widownia szczerym entuzjazmem, podziwem, zrzadka przeżywa bezpośrednio wielkie zdarzenia, jakie hojną dłoń rzuca publiczności wielki dramaturg i większy jeszcze poeta. — Widz najczęściej podchodzi do Szekspira z uczuciem podobnym do tego, jakie go ogarnia w muzeach przy oglądaniu przedmiotów z bohaterских zamierzonych czasów, kiedy to i ludzie i przeżycia jakoś na większą byli kroci miarę. Dlatego tak trudno wystawiać Szekspira i tryumf prawdziwym dla teatru jest porwanie widowni, przez wzruszenie, — podziw bowiem, zwykły u widzów tragedji Szekspira, nie powinien teatru zadawać, nie powinien wystarczać

„Romeo i Julia” mają jednak więcej niż inne tragedje Szekspira danych, by łatwiej wywołać wzruszenie widowni, bowiem osi akcji są przeżycia miłosne dwojga ludzi, dzieje ich namiętności, bólów i radości. — A miłość przecież na przestrzeni wieków zmieniła się tak mało w swej istocie, w swej treści. Uległy przeobrażeniu formy współżycia i ubiegania się o względy, więcej niż dawniej liczą się obecnie z wolą jednostki, mniej znaczą wymogi konwenansu czy tradycji. — niemniej jednak źródła miłości zostały te same, nie uległy też zmianom wewnętrzne miłosne przeżycia jednostek.

Pozatem zaś „Romeo i Julia”, jakkolwiek jest ta tragedia, jednym z najwczesniejszych utworów Szekspira, odznacza się bogactwem charakterów, ciekawym tłem, rodzajowością obrazów poszczególnych, prawdą życiową i wyrazistością rysunku odrębnych postaci. — Dlatego teatrowi łatwiej jest wystawić „Romeo i Julię”. Ale z tejże samej przyczyny widz stawia tym razem większe wymagania, bardziej, że tak powiemy, zna się na rzeczy, jest mu ona bliższa, niż perypetje dramatyczne innych utworów Szekspira.

Teatr nasz podszedł do „Romeo i Julji” z należnym pietyzmem, czujnie, ostrożnie, ale może i nadmierną już celebrią. Stąd wynikły pewne obłości, pewne zbyt wyidealizowane, patetyczności ponad potrzebną miarę. Widac to było w grze dwojga artystów odtwarzają-

cych tytułową rolę. P. Wilińska była wciąż koturnową, przejęta doniosłością roli, traciła czasem wrodzoną jej naturalność. Ratował sytuację przyrodzony wdzięk artystki, czar i świeżość młodości, świetne warunki zewnętrzne. Ryzykownymi są prostwa, ale p. Wilińska ma wszelkie dane na dużej miarę artystkę pod warunkiem niespożywania na osiągniętych już sukcesach, ale przy oddaniu się pod dobrym kierownictwem pracy nad rozwijaniem swego talentu. Głos artystki w deklamacji ma miły, dźwięczny, o głębokich tonach, ale nie używa jeszcze tego daru w całej pełni, szwankuje często dykcja, wymowa samogłosek najczęściej wadliwa. Można to poprawić — a i warto, bo jest co rozwijać i nad czem pracować.

P. Benda jest zbyt doświadczonym i kulturalnym artystą, by mógł źle zrobić postać Romea. Pozwalał często podziwiać się w wirtuozeryj gry, chwilami zdumiewał pięknem i swobodą gestu, prawdą akcentu, ale zamalał porywał, zamalał wzruszał. Słynną scenę balonową zrobił dobrze, ale niewątpliwie potrafiłby nas więcej rozgrzać.

Utrafił we właściwy ton p. Rozmarynowski jako Mercucio. Miał potrzebną dezynwolturę i junakierję, miał właściwy rozmach, a całość roli potraktował szczerze i z potrzebnymi akcentami. — P. Małkowska miała potrzebną dostojność wielkiej damy werońskiej. Dobre epizody stworzyli p. Lenczewski i p.

Mały feljeton

Martwmy się...

— Co z nami będzie! Co będzie! — białł pan Franciszek nieco „włany” po obfitem i sołdnie zakrojonem śniadanku.

— Głód z nędzą... nędza z głodem... niema co do ust włożyć... bankructwo... ruina... upadłość... Czytałeś dzisiejsze „Słowo”?

Alkohol nastrajał pana Franciszka zwykle „na czarno”, a rozmowa przyjacielska przy kiełbuzku z politykami kawiarnianymi z opozycji, rozsnuwała ponure kiry na firmamencie jego światopoglądu.

— I czemuż nic nie mówisz?! — huknął na żonę — przecież widzisz co się dzieje wokół.

— Mój drogi — odparła zimno — trudno — gdy patrzę na ciebie, zapominam jakoś o tej wielkiej nędzy! Wódka jest droga, a ty codziennie pijany...

— Pijany? — proszę! Ja ratuję Ojczyznę, spełniam obowiązek narodowy! Ładnie byśmy wyglądali, gdyby człowiek nie popierał monopolu... Przecież sam instynkt samozachowawczy przed nowymi podatkami... Gdyby jeszcze monopol zbankrutował!

— Bądź spokojny, — nie zbankrutuje!

— Złe jest — ciągnął ponuro dalej — bardzo źle! Gdzie spojrzysz wokół same zgryzione, przybite, zasępienie twarze...

— Zwłaszcza w kabarecie! — przerwała drwiąco...

— Lokale rozrywkowe świecą pustkami...

— Właśnie... Esplanada, Trzy Korony, Pod Orlem...

— A skąd wiesz? — spojrzął podejrzliwie i przytomnie.

— No, nie... tak sobie tylko myślę...

— Aha, myślisz — ty zawsze tylko umiesz myśleć... Zobacz jakie pustki w teatrze...

— Zato w kinach chodzą sobie po głowach!

— A zresztą choćby spojrzeć na ulicę — upierał się przy czarnej melancholji.

— A właśnie, na ulicy! Pokaż mi choć jedną osobę nie ubraną podług najwzniejszej mody, w futrach, jedwabiach, lakierach. Czy było tak dawniej?

— Ziemianie wyprzedają z konieczności majątki...

— A spekulanci, którzy dużo w Polsce zarobili pieniądze, je kupują!

— Każdy poprostu ugina się pod ciężarem podatków i nędzy...

— I codziennie zatańcuje się na innym balu!

— Moja Droga — wszyscy wolają, że bardzo źle, a już nam urzędnikom najgorzej...

— Przecież minister skarbu nie zredukował wam gaży? Czy więc nie przesadzasz... Ostatecznie jest pewna znizka cen na mieście, potaniało mięso, chleb, nabiał, a nawet obowiązek konfekcja... A ty przecież masz to samo dochody, a jeszcze u was tam w magistracie przeciętne płace nie zmniejszone, czemu narzekasz?...

— Kobiето! Czy przestaniesz wreszcie krakać? — rzucił z pasją — przecież w tym domu naprawdę wytchnienia i odpoczynku znaleźć nie można!

Franciszka wyciągnął kapelusza na uszy, pan Franciszek niechęć dalej się martwić... u Kantorowicza.

Zet-Em.

Brodzikowski. — ten ostatni szczególnie w tym akcie, p. Cornobis w roli ojca Julji zapisał się dobrze uwadze widzów, p. Dytrych jako Tybold powinien być raczej zabijaką niż demoniczną postacią; p. Gliński dał dobrą sylwetę dworzana Samsona.

Specjalne słowa należą się p. Nettównie i p. Dębiewiczowi. Mamka p. Nettówny w ujęciu artystki znalazła właściwą interpretację. Usłużna a zarazem gderliwa w miarę frywolna, komiczna a nie śmieszna, — łączyła w sobie p. Nettówna to wszystko, czego od Marty Szekspir w tragedji wymaga.

Franciszkanin p. Dębowicz był bardzo dobry. Połączył potrafił wyrozumiałość i doświadczenie z życiowym i spokojnym, a zabarwił to wszystko istic włoską chętnością i przebiegłością. Nie chciał się mieć innego Franciszkanina, niż go zrobił p. Dębowicz.

Reżyserja scen zbiorowych nie była równa. Obok scen wprost doskonałych, po malarsku skomponowanych były sceny opracowane bardzo słabo.

Oprawa sztuki poprawna, surowa w liniach, pełna prostoty, oczywiście w częściach specjalnie dla „Romeo i Julji” przygotowanych. Kostjmy głównych wykonawców dobre, naogół zaś poprawne.

Szkoda, że premjera nie zainteresowała Torunia na tyle, by wypchnąć widownię.

KRONIKA

niedziela
8
lutego
TORUN
Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota Romualda
Niedziela Jana z Maty

— Stan wody w Wiśle z dnia 6. 2.: Zawiechość +1.65, Warszawa +1.50, Plock +1.18, Toruń +1.17, Fordon +1.30, Chelmno +1.18, Grudziądz +1.38, Korzeniwo +1.96, Piekło +0.94, Tezew +0.43, Einlage +2.18, Schiefwenhorst +2.32.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Sobota 7 bm. o godz. 17 „Jagienska i smok”.
Sobota 7 bm. o g. 20 „Wesele w Hollywood”.
Niedziela 8 bm. o godz. 16 „Wesele w Hollywood”.

Niedziela 8 bm. o godz. 20 „Romeo i Julia”.

Repertuar kin:

Palace: „Moje słoneczko”.
Światowid: „Taniec wśród serc”.
Słońce — Arcyksiężę Jan Habsburg z Igo Symem.

Mars — Morze, wg powieści Kellermana.
Corso: „Samochód nad przepaścią” z Gombino.

ELITA naszego miasta spieszy na
FIVE O'CLOCK „POD ORLEM”

W niedzielę dnia 8 lutego
DANCING - - WYSTĘPY ARTYSTYCZNE
Ceny niższe (6488) Sala ogrzana

ZAWODY w jeździe szybkiej i sztucznej na lodzie w niedzielę, 8 lutego na torze TKS przy ul. Mickiewicza. Początek godz. 14. Wstęp 50 gr. i 1 zł. Honorarij obywateli kolejarzy. 6467

Cały Toruń
spotyka się dziś wieczór
w **Esplanadzie**
na **Wielkiej Nocy Balonków**
W każdą niedzielę i święto five o'clock towarzyszy z występami artystów. 6487

Pomorski Sejmik Wojewódzki
We wtorek, dnia 24 lutego b. r. obradować będzie w Toruniu Pomorski Sejmik Wojewódzki.

Obrady, które rozpoczną się przed południem w sali posiedzeń Rady Miejskiej, poprzedzi msza św. Na porządku obrad znajdują się około 35 spraw.

Sejmik Wojewódzki otworzy p. Wojewoda Pomorski.

Miejska opieka nad ubogimi
Zakłady opiekuńcze w budżecie miasta na rok 1931/32.

Budżet zakładów opiekuńczych pozostających pod opieką Magistratu m. Torunia zamknięty po stronie dochodów i rozchodów sumami 122.505 zł.

Wydatki na poszczególne zakłady opiekuńcze, przedliminowano na rok 1931/32 w następującej wysokości: Schronisko Miejskie (ul. Bydgoska) 57.725 zł., Dom św. Józefa 24.900, Dom Starców 13.160, Schronisko Obywatelskie 11.200, Schronisko św. Jerzego 4.340, św. Jakóba 5.120, św. Katarzyny 6.060 zł.

W poszczególnych zakładach opiekuńczych Magistrat projektuje przeprowadzenie w roku bieżącym koniecznych remontów, jak naprawy dachów, pieców, okien i drzwi oraz remont podłóg i ścian.

Grucznica dziesiątkuje ludność naszego miasta

Śmiertelność w roku ubiegłym wśród mieszkańców naszego miasta przedstawia się według danych statystycznych Magistratu m. Torunia jak następuje: w ciągu 9 miesięcy roku ubiegłego zmarło w Toruniu 674 osób, w 102 wypadkach przyczyną śmierci była gruźlica, i to w 89 wypadkach gruźlicy płuc, w 14 wypadkach gruźlicy innych organów.

Z powyższych cyfr wynika, że około 20% wypadków śmierci powoduje gruźlica, zbierająca corocznie tak wysokie żniwo.

Przeszło 4 miliony o'ów przejeżdżały tramwajem w ub. roku

W ciągu pierwszych 9 miesięcy roku ubiegłego tramwaje miejskie przewiozły 3.089.280 pasażerów, w tej liczbie 560.620 na karty abonamentowe. W ostatnim kwartale roku ubiegłego tramwaje miejskie przewiozły około milion pasażerów. Liczba przewiezionych w ciągu roku ubiegłego pasażerów przekroczyła 4 miliony.

Ku czci 68 rocznicy powstania styczniowego

W niedzielę dnia 8 lutego br. odbędzie się w Domu Żołnierza (przy ul. Warszawskiej) o godz. 11 rano — uroczysta Akademia ku uczczeniu 68. letniej Rocznic Powstania Styczniowego urządzana staraniem Zarządu Oddziału Związku Strzeleckiego w Toruniu.

Program: Słowo wstępne — starosta grodzki p. Stanisławski Władysław, prezes Towarzystwa Przyjaciół Związku Strzeleckiego:

okolicznościowe przemówienie — p. prof. Marija Biedowiczowa; „Gaude Mater”, „Sztandary na Kremlu”, „Piosenka żołnierza” — Chór Szkoły Podchorążych Artylerji; śpiew solowy — p. Lucyna Borowskiej; uszczelnione deklamacje choralne, „W starym dworze” obrazek z 63 r. — Sekcja Dramatyczna Zw. Strzeleckiego. Wstęp wolny. W czasie przerwy koncert.

Walne zebranie Związku Właścicieli Zakładów Ogrodniczych w Toruniu

Dnia 5 lutego br. odbyło się Walne Zebranie Pomorskiego Związku Właścicieli Zakładów Ogrodniczych z siedzibą w Toruniu. Zebranie zagałęl ustępujący Prezes p. Bogumił Bagiński, witając zebranych, poczem oddał przewodnictwo wybranemu Marszałkowi Zebrania p. Prezesowi Agatonowi Przeperskiemu z Torunia, który na ławników poprosił p. Rosińskiego z Grudziądza i p. Hoehnego z Bydgoszczy. Protokół Walnego Zebrania pisał p. Lewandowski.

Na zebraniu tem stary zarząd zdał sprawozdanie ze swych czynności. Przez akklamację wybrano członkiem honorowym p. Gottlieba Hentschla w dowód uznania jego zasług w ogrodnictwie oraz większością głosów p. Bogumiła Bagińskiego prezesem honorowym Związku, w dowód jego wielkich zasług w pracy zawodowej i społecznej.

Dłuższy referat na temat obecnego położenia ogrodnictwa krajowego ze specjalnym uwzględnieniem ogrodnictwa pomorskiego wygłosił wiceprezes Grupy Toruńskiej p. Aleksander Hozakowski, zakreślając przy tej okazji program pracy Związku na przyszłość.

Po udzieleniu absolutorjum staremu Zarządowi nastąpił wybór nowego Zarządu. Jedyną kandydaturę p. Bronisława Hozakowskiego na Prezesa Pomorskiego Związku Właścicieli Zakładów Ogrodniczych przyjęło zebranie przez akklamację. Również przez akklamację wybrano resztę zarządu w składzie następującym: Wiceprezesem został p. Hentschel junior, skarbnikiem p. Aleksander Hozakowski, sekretarzem p. Lewandowski.

Po wyborze komisji rewizyjnej oraz Sądu Koleżeńkiego złożył p. Kazimierz Bagiński sprawozdanie ze swej działalności w charakterze Rady Ogrodnictwa w Pomorskiej Izbie Rolniczej, które zebranie przyjęło do wiadomości.

Postanowiono w najkrótszym czasie rozpocząć działalność w następujących kierunkach: Rozpatrzenia sprawy zorganizowania miesięcznych pokazów kwiatowych, powierzenie Grupy Toruńskiej opracowania nowego statutu dla oddziałów i Związku Głównego, rozpatrzenia propozycji silnego propagowania większego spożycia owoców i jarzyn, dążenia do uzyskania ulg podatkowych z tytułu szkół, spowodowanych przez mrozy w roku 1928, akwizycji dalszych członków na całym terenie Pomorza i tworzenia nowych oddziałów, występowania memorandumów do władz w sprawie grożącego ruiną wielkiego importu warzyw za granicznych, szczególniej pomidorów, oraz uzgodnienia planu sprzedaży produktów ogrodniczych, pochodzących z samorządowych i rządowych hodowli z produkcją prywatnych zakładów i szkółek.

Zebrańnię zakończyło się po czterogodzinnych naradach hasłem: Cześć Ogrodnictwu!

Tragiczna śmierć kolejarza

W ubiegły czwartek ul. Wola Zamkowa była widownią tragicznego wypadku.

Około godz. 18-tej przechodził ulicą Wola Zamkową kolejarz Franciszek Łubkowski, zamieszkały w Turynie pow. Toruń. Skutkiem ciekawości zszedł z drogi i zbliżył się do znajdujących się tam magazynów wojskowych. Stojący na warcie przed halą pontonowa szeregowiec 63 p. p. Michał Fabrocki, usłyszawszy podejrzany szelest zawołał: Stój! Na wezwanie to Łubkowski nie zareagował. Żołnierz nie mogąc rozpoznać sylwetki po raz drugi i trzeci wezwał do zatrzymania się.

I na to wezwanie wartownika Łubkowski nie zareagował. Wartownik wystrelilił dwukrotnie. Jedna z kul ugodziła Łubkowskiego w brzuch.

Zawezwana karetka pogotowia odwiezła nieszczęśliwego do szpitala miejskiego, gdzie natychmiast poddany został operacji. Łubkowski po upływie kilku godzin zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Dalsze dochodzenia prowadzi żandarmerja wojskowa.

Ruch towarzyszy

— Toruński Klub Hodowców Kanarków Wiśla w Toruniu. Doroczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 8 lutego o g. 17.30 popoł. w lokalu Gospody przy ulicy Sukienicznej 16. Porządek zebrania na miejscu. Na zebraniu wydawać się będzie obrączki rodowe na rok 1931. Zarząd.

— ZPP Filja Piekarzy i Cuk. Zebranie walne doroczne odbędzie się dnia 7 bm. o godz. 7.30 wiecez w lokalu Gospoda ul. Sukienicznej, na które zaprasza się wszystkich członków i sympatyków. Zarząd.

— Związek Tow. Pom. Fryzj. filja Toruń. Zebranie doroczne walne w niedzielę 8 bm. o godz. 3.30 popoł. w lokalu hotelu Mazowieckiego, ul. św. Katarzyny. Uprasza się o przybycie wszystkich członków i członkiń oraz kol. niestowarzyszonych. Zarząd.

— Baczność „Sokol” Toruń II. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 7 bm. o godz. 10-tej w sokolni przy ul. Lubickiej 43. Czołem! Zarząd.

— Stow. Buchalterów na woj. pomorskie. Zebranie mies. odbędzie się w sobotę 7 bm. o godz. 20 w sali Tow. Kupców Chrześc. ul. Żeglarska 1, wejście z ul. Bankowej. O licznym przybyciu prosi zarząd. Przyjmuje się na zebr. nowych członków.

— Zw. Zaw. Niższ. Funkcyj. i Prac. Państw. Ziemi Zach. Rzplitej Polskiej w Toruniu. W niedzielę, dnia 8 lutego br. o godz. 12.30 odbędzie się zebranie miesięczne w lokalu zebrani. Prezes.

— Baczność Bezrobotni Pracowni. Umysł w Toruniu! Przedstaw. B. P. U. zawiadamia członków, że pod... produktów odbędzie się

w sobotę 7 bm. i w poniedziałek 9 bm. do godziny 17-tej, za opłatą 30 groszy tytułem powstałych kosztów.

Z miasta

— Bal Klubu Wioślarskiego odbędzie się w sobotę dnia 14 lutego br. Sądząc z poczynionych przygotowań oraz zainteresowania jakie wzbudził w szerokich sferach towarzyskich Torunia i okolicy, bal ten zapowiada się świetnie. Wstęp tylko za zaproszeniami, które już są rozosłane. O ile ktoś ze sympatyków Klubu został pominięty w liście zaproszeń, Zarząd Klubu prosi za naszym pośrednictwem o łaskę zgłoszenia pod adresem Zarządu ul. Szeroka 30.

— Zbiórka odzieży dla bezrobotnych. — Sekcja zbiórki odzieży Tow. Opieki nad bezrobotnymi zawiadamia, że w poniedziałek 9 bm. rozpocznie się po domach zbiórka odzieży, bielizny i obuwi. Uprasza się ofiarodawców o zapisanie złożonych ofiar na listach przedłożonych przez panów, którzy nam są przy tej akcji pomocni.

— Nadanie firmie W. Boetchee Nast. koncesje na wyłączną urzędową dowózkę towarów z wszystkich dworców w Toruniu. Dyrekcja Koleji w Gdańsku nadała firmie W. Boetchee Nast. Kulwicki koncesję na urzędową dowózkę towarów z wszystkich dworców w Toruniu.

— Five o'clock „Pod Orlem”. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w restauracji „Pod Orlem” five o'clock. Dancing. Pobyt urozmaica występy artystyczne. Ceny znacząco niższe.

Zjazd naukowy w Toruniu

W połowie marca odbędzie się w Toruniu, jak już donosiliśmy, wielki zjazd naukowy. Poza sprawozdaniem z działalności instytucji naukowych i komitetu wykończeniowego, wygłoszony zostanie w czasie zjazdu referat na temat zagadnień narodowościowych na Pomorzu.

Poczekalnia czy schroniska dla bezdomnych

Pod adresem Magistratu.

Straszny jest los bezdomnego. A bezdomnych w Toruniu jest już kilkaset osób. Trzeba się koniecznie zająć ich losem. Nie można przecież pozwolić, aby bezdomni, przeważnie bezrobotni, obśiadali wszystkie wolne miejsca w poczekalniach dworcowych, jak to robią obecnie, i tam spali, zajmując miejsca potrzebne dla podróżnych.

Czy nie daloby się urządzić jakiegoś domu noclegowego dla bezdomnych, którzy za minimalną opłatą mogliby otrzymać nocleg?

Bezdomni i bezrobotni prześiadują 3 godziny wieczornych w poczekalniach 3 klasy na dworcu Toruń-miasto i Mokre. Dochodzi do tego, że podróżni, czekający na pociąg, nie mogą prosto znaleźć miejsca. Funkcjonariusze policyjni i urzędnicy kolejowi są w tych wypadkach bezsilni.

Zwracamy się do czynników miarodajnych z gorącą prośbą, by sprawą tą się zajęli i wreszcie temu położyli kres.

Dość trzeba, że w poczekalniach dworcowych szukają również schronienia różne grupy społeczne, którzy polują na podróżnych.

Na rzecz bezrobotnych

Na odżywienie bezrobotnych wpłacili: — Chmielińska 3 zł.; Kolanowski 5 zł.; dr. Dziodzi 100 zł.; Klein-Kinder Bewahr-Verein 50 zł.; Lubierska 5 zł.; Rynduch 10 zł.; urzędnicy Dyr. Robót Publ. 63.35 zł.; Narod. Org. Kobiet 160 zł.; M. Leiser-Kopf 200 zł.; wydawnictwo „Dzień Pomorski” 88 zł.; A. Szymański 20 zł.; Zw. Pracy Obyw. Kobiet 50 zł.; Wojdak 10 zł.; N. N. 5 zł.; N. N. 5 zł.; „Humanitas” 25 zł.; T. C. L. 20 zł.; Kopliński 10 zł.; Sachowa 10 zł.

Wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać”.

Towarzystwo Niesienia Pomocy Bezrobotnym E. Januskiewicz (skarbnik).

— Apel do pp. lekarzy! Sekcja propagandy Twa Opieki nad bezrobotnymi zwraca się z gorącym apelem do pp. lekarzy o bezpłatne porady dla bezrobotnych nie korzystających z kasy chorych. Bezrobotnych za okazaniem specjalnych bonów, które się wkrótce zacznie wydawać przyjmować będą p. N. Bogusłowski 3—5 i p. dr. Lewicki 10—1. Sekcja Propagandy Twa Opieki nad bezrobotnymi.

Komunikat Urzędu Skarbow.

Urząd Skarbowy akerz i monopoli państwowych w Toruniu donosi:

W myśl art. 22 ustawy o monop. zapłaconym z dnia 30 stycznia 1931 (Dz. U. R. P. Nr. 9, poz. 45) wszystkie składy, poza fabrykami bądź w miejscach sprzedaży, winni przedłożyć Urzędowi Skarbowemu Akcerz i Monopolów Państwowych w Toruniu wgl. Inspektorowi kontroli skarbowej zgłoszenie w dwu egzemplarzach o posiadanych zapasach zapalniczek tak kieszonkowych jak i ściennych w terminie do dnia 10 lutego 1931.

Winni niezgłoszenia do dodatkowego opodatkowania zapasu zapalniczego ulegają karze pieniężnej no myśli art. 110 ust. karno-skarbowej do wysokości czterokrotnej uszczuplonej należitości oraz konfiskatę zatajonej ilości zapalniczek.

Z teatru

— Bajki dla dzieci. Dziś w sobotę dnia 7 bm. o godz. 17 poraz ostatni na liczne żądania bajka w 3 akt. B. Wrzosa ze śpiewami i tańcami pt. „Jagienska i smok”. Wieczorem o godz. 20 po cenach niższych przedzielna operetka O. Straussa w 3 aktach z prologiem „Wesele w Hollywood” w premierowej obsadzie. Reżyseruje W. Żdźwitowiecki. Nowe dekoracje W. Malkowskiego.

Na białym czworoboku

Światowid — „Taniec wśród serc”. W taneczny, pusty, płaski rozgwar: skądś mickiego życia młodzieży amerykańskiej wplata się złota nić miłości i wnosi ze sobą drammat i lzy. Jednak wszystko kończy się do brze — hymnem i szczęściem tych dwojga w „złocistej chatce w górskim ustroniu Agenty”. — Tygodnik Paramounta doskonały a wesoła wkladka „Genjalny Pomysł” wywołuje salwy śmiechu wśród rozbawionej publiczności (zm)

Rolnicy pomorscy zakładają fabryki przetworów mięsnych na eksport

Zebrań organizacyjnych

Zarząd Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego w Grudziądzu zwołał zebranie organizacyjne w celu utworzenia spółki złożonej z rolników dla założenia fabryki przetworów mięsnych na eksport.

Na zebranie przybyło około 50 zainteresowanych ziemian, nawet z dalszych stron Pomorza. Zebranie zagał prezes Zarządu Stow. Rolniczo-Handlowego p. Strassburger, który omówił plan działania, wykazując, jakie korzyści z tego wynikną dla rolnictwa. Przez stworzenie takiej placówki niewątpliwie byt rolnika znacznie by się polepszył.

Następnie referat fachowy wygłosił lekarz weterynaryjny p. Krajewski.

Myśl zorganizowania Fabryki popierał g. rago m. i. dyr. Związku Ziemian p. Mastowski z Torunia.

W celu realizacji projektu wybrano ścisły mitet. Skład komitetu tworzą pp.: Szambelan Komierowski z Komierowa, Pardon z Grudziądza, Lambert, Kleniewski, Sokolowski — Rogóźno Zamek, Chelmiński — Trzostnowo, Litze, Rychardt, Sojecki, Spitzer z Żygartowa, Strassburger z Gruty, Jaworski, Knebel z Karszewy i Ślaski.

Zebranie zamknął przemówieniem p. prezes Strassburger, zachęcając zebranych, aby w swem kole znajomych propagowali tę wielką myśl oraz podziękował za łaskawe przybycie i zainteresowanie się sprawą, która ma na oku dobro rolnictwa pomorskiego.

Zebranie zamknął przemówieniem p. prezes Strassburger, zachęcając zebranych, aby w swem kole znajomych propagowali tę wielką myśl oraz podziękował za łaskawe przybycie i zainteresowanie się sprawą, która ma na oku dobro rolnictwa pomorskiego.

Stan bezrobocia na terenie woj. pomorskiego

Według danych statystycznych liczba bezrobotnych na terenie województwa pomorskiego wynosiła w dniu 31 stycznia 1931 r. 23,887 zwiększając się w ostatniej dekadzie tegoż miesiąca o 78 osób. Ponownie nikt zresztą zwiększenie się liczby bezrobotnych przypisać należy częściowemu zwolnieniu z pracy w przemyśle metalowym oraz drzewnym. Zasadniczo prawo do zasiłku z Funduszu Bezrobocia przysługuje około 50 proc. bez-

robotnym, jednak z tego w znacznej części dopiero od marca br. (sezon martwy). Większe skupienia bezrobotnych wykazują następujące miasta: Grudziądz — 4,850, Toruń — 2,884, Chełmno — 1,252, Gdynia — 1,280, Chełmża — 1, 076 i Kartuszy — 480.

Świecie

Rada Miejska na nadzwyczajnym posiedzeniu dnia 3 bm. powzięła uchwałę, by konsumentów światła elektrycznego opodatkować o 10 gr. na kwg. Uchwała ta ma na celu przyżycie z pomocą bezrobotnym i jest wykonaniem propozycji wylonionej na zebraniu obywatelstwa, jakie odbyło się przed kilku dniami dla obmyślenia środków pomocy bezrobotnym.

Roczne walne zebranie „Sokoła”. Na zebraniu dokonano wyboru zarządu na rok 1931 w następującym składzie: Prezes Wł. Chelstowski, wiceprezes M. Nelke, członkowie B. Studziński, B. Hoffman, Fr. Stusiński, M. Klein, W. Łożyński, J. Szmyt, B. Nelke, J. Siwa, B. Stusiński, B. Trykowski, Wysocki, Karczewski, Trzcina i Dąbrowski.

Na rok 1931 uchwalono budżet w wysokości 1800 zł. W wolnych głosach podniósł prezes Okręgu, aby członkowie Sokoła w ramach towarzystwa nie uprawiali polityki, gdyż „Sokół” jest organizacją apolityczną. Zakończono zebranie okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

Chełmża

Na cel dobroczynny urządza miejsce Kolo Polek w niedzielę, dnia 8 lutego br. w sali Wila Nowa wieczorek z bardzo urozmaiconym programem.

Walne zebranie Kat. Stow. Robotników Polskich odbyło się w ub. piątek w Domu Katolickim. Zagał zebranie prezes p. Makuracki. Na marszałka zebrania wybrano aptekarza p. Wolskiego. Po sprawozdaniu członków zarządu wybrano jednogłośnie następujący zarząd w dotychczasowym składzie. Obecny na zebr. ks. prał. Szycik podjął p. aptekarzowi Wolskiemu za przewodnictwo, po czym podniósł sprawę bezrobocia apelując do wszystkich, by wspólnie dążyli z pomocą bezrobotnym.

Propozycja ks. prałata, by zarząd zwrócił się z prośbą do miejscowego obywatelstwa o pomoc w postaci dobrowolnych składek została przyjęta.

Występ chóru „Echo”. W niedzielę, dnia 15 lutego br. urządza męski chór wieczornicę w sali Wila Nowa. Program przewiduje występ chóru, przedstawienie amatorskie i zabawę taneczną.

Chełmno

Walne zebranie Tow. Śpiewu Św. Cecylii. W ostatnich dniach odbyło się walne roczne zebranie Tow. Śpiewu Św. Cecylii, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: ks. Mechlin — prezes, p. insp. Górny — wiceprezes, p. W. Jędrzejewska — sekr., p. Misz — zast. sekr., p. Rzeźnikowski — skarbnik, p. Pokora — bibliotekarz, pp. Heniżanka i Semrau — zast. bibliot., Dyrygentem chóru wybrano p. B. Wardzińskiego, zast. pp. Górny i Krywałd. Dyryg. oddz. muz. p. naucz. Ostrowski. Na członków wybrano pp. dr. Drązkowskiego, Kurowskiego, Zielińskiego, Ostrowskiego i Miecz. Wardzińskiego. Komisję rewiz. tworzą pp. Kwiatkowska, Golebiewski i Sonnenberg.

Zw. inwalidów Wojennych kolo Chełmno. Na ostatnim posiedzeniu dokonano wyboru nowego zarządu w następujący sposób: prezes Matuszak Wal., wiceprezes Orłowicz Władysław, sekretarz Pokorowa Marta, zast. sekr. Królski Antoni, skarbnik Gmiński Stanisław, zast. skarbn. Kamiński Stanisław. — Komisja rewiz.: pp. Rumiński Stan., Wachmian Jan, Lisewski Stanisław, Sikorski Julian, Szule Franc. — Sąd koleżeński: Abramowski, Murawski, Rydwelski, Binkowski, Rakowski. — Sztandarowi: pp. Płoszyński, Szadwicki, Kozłowski. — Delegaci na zjazd: pp. Pokorowa, Gmiński, Matuszak.

Golub

Występy „Sokoła” Tow. „Sokół” Golub. urządza w niedzielę dnia 1 lutego br. o godz. 8 wiecz. w sali „Domu Miejskiego” przedstawienie amatorskie, arcywesołą sztukę ludową w trzech aktach pt.: „Wojciechowa Żukowa” w połączeniu z występami „Sokoła”. Po przedstawieniu odbędzie się zabawa tańeczna. Próba generalna w sobotę 31 bm. o g. 5 po poł.

Napad bandytów na dwór pod Starogardem

Zamaskowani bandyci włamali się do mieszkani ziemianina Piernickiego, zamieszkałego w Nowej Cerkwi, powiatu starogardzkiego. Syn właściciela w obronie własnej zastrzelił bandytę Kleina. Dwóch innych bandytów uciekło, unosząc ze sobą większą ilość gotówki. Zarządzony pościg za bandytami nie odniósł jednak rezultatu.

Zamaskowani bandyci włamali się do mieszkani ziemianina Piernickiego, zamieszkałego w Nowej Cerkwi, powiatu starogardzkiego. Syn właściciela w obronie własnej zastrzelił bandytę Kleina. Dwóch innych bandytów uciekło, unosząc ze sobą większą ilość gotówki. Zarządzony pościg za bandytami nie odniósł jednak rezultatu.

Z ruchu strzeleckiego

Odprawa komendantów pow. Lubawa

Dnia 1 odbyła się odprawa komendantów oddziałów Zw. Strzeleckiego powiatu lubawskiego oraz zebranie Zarządu Powiatowego i Zarządów poszczególnych oddziałów. Zarząd Powiatowy przybył w pełnym składzie.

Odprawę zaszczylił swą obecnością okręgowy referent wych. obywatelskiego p. Szlęzak Tadeusz. Komendant powiatowy p. Łukasik Franciszek powitał zebranych i wniósł okrzyk na cześć Rzplitej i Prezydenta prof. Ignacego Mościckiego, jako solenizanta.

Referent Okręgowy p. Szlęzak, powitałszy zebranych w imieniu okręgu wniósł okrzyk na cześć Marszałka Piłsudskiego, poczem kom. pow. p. Łukasik odebrał raport od poszczególnych komendantów oddziałów, dziękując za dokładne, a treściwe sprawozdania.

Po wysłuchaniu raportów p. Łukasik scharakteryzował dotychczasowy rozwój pracy strzeleckiej na terenie powiatu, podkreślając wielkie zasługi w dziedzinie wychowania obywatelskiego i przysposobienia wojskowego komendanta p. Kurosa Feliksa, komisarza straży granicznej i wogóle wszystkich członków straży granicznej.

Następnie mówił p. Łukasik o konieczności pogłębienia pracy w istniejących oddziałach oraz ciągłym utrzymywaniu łączności poszczególnych oddziałów z komendą powiatu.

Referent okręgowy p. Szlęzak przedstawił w zarysie program prac na rok 1931 oraz sposoby jego zrealizowania.

Na zakończenie odśpiewano Pierwszą Brygadę. Podkreślić należy z uznaniem ideowe nastawienie wszystkich organizatorów Zw. Strzeleckiego na terenie pow. lubawskiego do pracy w Zarządzie.

Krzewienie idei konsolidacji społeczeństwa polskiego pod hasłem obrony kraju, do której Z. S. przygotowuje swych członków przenoszącą wybitni przedstawiciele Z. S. na terenie pow. lubawskiego z jaknajbardziej pozytywnymi wynikami. Szczególnie podkreślić należy działalność prof. Łukasika i ludzi z nim współpracujących, którzy z zapaścią się siebie poza swymi czynnościami zawodowymi odają się pracy społecznej.

Film sportowy

Przy Komendzie Głównej Zw. Strzeleckiego została uruchomiona wytwórnia filmowa ze specjalną pracownią i wypożyczalnią filmów krótkometrażowych z zakresu wychowania fizycznego, wszelkich sportów i przysposobienia wojskowego.

Obok filmów o charakterze propagandowym wydział filmowy K. G. Z. S. produkuje również filmy z zakresu instrukcyjnego, oraz zestawia całe programy na tygodnie propagandowe i patriotyczne, jak również wykonuje wszelkie zamówienia z zakresu filmu sportowego, świąt P. W., uroczystości wojskowych i t. p.

W obecnej chwili wydział filmowy Z. S. posiada na składzie cały szereg dodatków sportowych, długości od 320 — 400 mtr. o treści przedstawiającej zawody lekkoatletyczne, pływanie, marszowe, strzeleckie, piłki nożnej, pięcioboju, boksy, narciarstwo, hokejowe ludowe oraz sceny z życia obozów, kolonji sportowych, kursów i t. p.

Zawody narciarskie na 5 okręgu

Zapowiadane zawody narciarskie o mistrzostwo Podokręgu Śląskiego Związku Strzeleckiego odbędzie się w Katowicach dnia 16 lutego r. b.

Uniknąć kryzysu gospodarczego 6304

mogą firmy handlowe i przemysłowe tylko przez racjonalną kampanję ogłoszeniową

Żła jest oszczędność,

która wprowadza ciszę i zastój w składzie kupieckim. Tylko przez intensywną reklamę towaru na przedwiośniu, ożywi się ruch handlowy i wypełni się kasa przedsiębiorstw.

Najlepszym pismem ogłoszeniowym jest „Dzień Somorski”

Czytają go sfery, które kupują. — Każde ogłoszenie nasze pojawia się w czterech naszych osobnych Wydawnictwach:

„Gazeta Gdańska”, „Dzień Bydgoski”, „Dzień Kaszubski”, „Dzień Somorski” (Gazeta Morska), i jest czytane przez największą cyfrę Czytelników

TCZEWA

Organizacyjne zebranie Tow. Koła Przyjaciół Związku Strzeleckiego

We wtorek dnia 3 lutego odbyło się w sali sejmikowej zebranie licznie zgromadzonych przedstawicieli miasta i powiatu któremu przewodniczył p. Starosta Stachowski.

Głównym celem zebrania było omówienie sprawy przysposobienia wojskowego na terenie powiatu. P. kpt. Wiński, komdt. P. W. wygłosił referat o celach i zadaniach organizacji P. W. w którym wskazał na ościenne nam państwa tj. Niemcy i Rosję, gdzie praca nad przysposobieniem wojskowym rezerw prowadzona jest na szerokią skalę, przygotowując jednocześnie całe społeczeństwo do obrony przeciwnicy na wypadek ewentualnej wojny. Polska zagrożona z dwóch stron, przez odwiecznych wrogów nie pozostaje równie pod tym względem bezczynna, to też prace nad przygotowaniem wojskowym młodzieży przedwborow prowadzi od szeregu lat według programu ułożonego przez władze wojskowe.

Do czasu jednak wprowadzenia przymusowego przysposobienia wojskowego w drodze ustawowej praca ta natrafia tu i owdzie na niezmiernie niewytłumaczoną bierność i brak zrozumienia u społeczeństwa zwłaszcza wiejskiego. Tu wskazał na niektóre miejscowości powiatu, wliczając gdzie młodzież już ćwiczy pilnie w karnych szeregach Zw. Strzeleckiego lub w hufcach szkolnych, w innych natomiast, pomimo usilnych zabiegów Pow. Komendanta P. W. miejscowych instruktorów lub referenta powiatowego, pracy tej nie zdołano rozpocząć.

Ostatnie ćwiczenia w styczniu urządzone w szkole w Milobądza, dla miejscowych kompanii P. W. wykazały bierność i tych organizacji, w których dotychczas stale prowadzone były ćwiczenia P. W. Na kilka towarzystw miejscowych jak Zw. Strzelecki, Sokół. Powst. i Wojacy, Młodzież Katolicka i inne na ćwiczenia te zgłosił tylko Zw. Strzelecki dwie kompanie z Tczewa, Baldowa i Milobądza, zaś pozostałe Towarzystwa w ćwiczeniach tych wcale udziału nie wzięły.

Ubolewając nad smutnym objawem bierności poszczególnych organizacji, p. Starosta zaproponował powołanie do życia Koła Przyjaciół Strzelca, któreby zajęło się organizacją dalszych oddziałów Zw. Strzeleckiego we wszystkich miejscowościach powiatu i rozpoczęcia w takich systematycznej pracy P. W. Po nader ożywionej dyskusji ustalono, by do organizacji Zw. Strzeleckiego, który posiada piękną tradycję wychowania przyszłego żołnierza i obywatela, nie przyjmowano elementu niepożądane. Głównym obowiązkiem Koła Przyjaciół Strzelca byłoby rozłożenie opieki moralnej i materialnej nad oddziałami w powiecie.

Z kolei p. komis. Kapuściński zaznajomil zebranych ze Statutem Zw. Strzeleckiego i Koła Przyjaciół poczem na wniosek p. mec. Cwiklińskiego zarządzona została przerwa podczas której wszyscy obecni podpisali deklarację przystąpienia do Koła Przyjaciół Zw. Strzel.

Po przerwie przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, w skład którego weszli pp.: Starosta Stachowski — przewodniczący, Dyr. Malewski — I wice-przew., Raczkowski — II wice-przew., Prof. Dohnal — sekretarz, Kpt. Stefański — skarbnik.

Jako członkowie: Zagrodnik, Pruszek, Insp. Suchozebrski i Petrowicz.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Dyr. Hendrykowskiego, Łubieńskiego i Dyr. Brandla i na zastępców pp.: Kalksteina i Handkego.

Z kolei p. komis. Kapuściński zaznajomil zebranych ze Statutem Zw. Strzeleckiego i Koła Przyjaciół poczem na wniosek p. mec. Cwiklińskiego zarządzona została przerwa podczas której wszyscy obecni podpisali deklarację przystąpienia do Koła Przyjaciół Zw. Strzel.

Po przerwie przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, w skład którego weszli pp.: Starosta Stachowski — przewodniczący, Dyr. Malewski — I wice-przew., Raczkowski — II wice-przew., Prof. Dohnal — sekretarz, Kpt. Stefański — skarbnik.

Jako członkowie: Zagrodnik, Pruszek, Insp. Suchozebrski i Petrowicz.

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. Dyr. Hendrykowskiego, Łubieńskiego i Dyr. Brandla i na zastępców pp.: Kalksteina i Handkego.

GRUDZIĄDZ

Podgórz

Sokolki przy pracy

W przyszłą niedzielę urządza Tow. gimn. Sokół w Hotelu Centralnym doroczną zabawę taneczną. Nowy zarząd, chcąc urozmaicić zabawę, postanowił urządzić zarazem popisy gimnastyczne, które poprowadzi znany atleta i gimnastyk p. Felchnerowski. Przewiduje się przełożyć część czystego zysku na kuchnię dla bezrobotnych.

— **Bractwo Niepok. Pocz. Najśw. Marii Panny** przeznaczyło na ostatnim zebraniu na rzecz kuchni dla bezrobotnych 30 — zł. Poza tem zebrano jeszcze na tem zebraniu na ten sam cel 16,30 zł.

— **Zebranie Tow. gimn. Sokół.** W ub. czwartek odbyło się w Hotelu Centralnym zebranie Sokola podgórskiego. Po zagajeniu przez dh. Chronowskiego, odczytał sekretarz p. Szafkowski protokół z ostatniego zebrania, który z małą poprawką przyjęto. Druhowie Chronowski i Wierzbowski apelowali do członków o regularne płacenie składek celem zebrania funduszu na zjazd krajowy w Gdyni. Pierwsze ćwiczenia odbędą się w sobotę o godzinie 7-mej wieczorem. Na tem zakończono zebranie hasłem „Czołem”.

— **Łącuch składek na bezrobotnych.** P. Józef Ławniczak wezwany przez p. Szpicę składa 5,— zł. i wzywa do złożenia tej samej sumy pp. Władysława i Jana Kowalskiego.

P. Kozianowski wezwany przez p. Wolmana składa 5,— zł. i wzywa do złożenia tej samej sumy pp. maszyniście parowozu Bronisława Lipińskiego oraz kierownika pociągu Zygmunta Olkiewicza.

P. Kowalski Jan, wezwany przez Ławniczaka, składa 6,— zł. i wzywa do złożenia tej samej sumy pp. Franciszka Kowalskiego, kierownika pociągu, maszyniście parowozu Mikołaja Głogowskiego, konduktora Kazimierza Pińskiego, właściciela nier. Franciszka Górzeńskiego, kupca Leona Szymańskiego i właściciela nier. Tańskiego Wawrzyna.

Kariuze

— **Walne zebranie osadników** odbyło się w sobotę, 31 stycznia r. b. w sali „Hotelu Centralnego”. Zebranie zagał prezes p. Żabiński, po czym zdał sprawozdanie roczne, z którego wynika, że w roku ubiegłym odbyło się 7 zwykłych zebrań, i wysłano do władz 10 memorjałów w sprawie różnych bolączek osadników. W sprawach egzekucyjnych popierał szereg współpracowników p. starosta Bieńkiewicz. Zarząd na rok bież. wybrało w następującym składzie: Żabiński z Żukowa — prezes, Rogliński z Niestępowa — I wiceprezes, Treder z Klukowejhuty — II wiceprezes, Wandtke z Żukowa — skarbnik, Czerwionka z Chwaszczyna — sekretarz, Gustowski z Długiego Krza — zastępca sekr. Uchwalono pobierać następujące składki miesięczne: do 100 morgów po 1 zł., od 100—150 morg. 2 zł., do 250 morg. 3 zł., ponad 250 morgów 5 zł. Następnie postanowiono wysłać memorjały do ministra reform rolnych i do postów pomorskich.

— **Tragiczna śmierć kłusownika.** Podczas oblawy 7 nocy na 4 b. m. leśniczy z leśnictwa Siano nowo napotkał w lesie państwowym na kilku kłusowników, z którymi wywiązała się walka. Czasie ogólnej strzelaniny zabity został kłusownik Konkol Antoni z Młyńska.

— **Na zebraniu Kółka Rolniczego w Hopowie** p. Bielawski wygłosił referat o ogrodnictwie, po czym nastąpiło sprawozdanie z działalności rocznej. Do nowego zarządu wybrano pp.: prezes Szalewski, sekretarz Koszałka, skarbnik Walusz. Referentem oświatowym wybrany został p. Sowiński z Egierowa, do komisji rewizyjnej pp.: Bielawski, Skierka i Obrzan. Na koniec uchwalono odbywać zebrań w ostatnią niedzielę każdego miesiąca.

— **Wystawa prac trykotarskich.** Staraniem Pomorskiego Koła służby obywatelskiej z siedzibą w Grudziądzu odbył się w Miechucinie 4 tygodniowy kurs trykotarski, którego wystawę urządzono w niedzielę, dn. 1 b. m. Instruktorką kursu była p. Szóstakowa Antonina z Grudziądza. P. starosta Bieńkiewicz poparł kurs, wyznaczając z funduszu dyspozycyjnego 300 złotych. Wystawa obejmowała różne prace trykotarskie jak swetry, sukienki, jaczki, poduszki, trzewiki, pantofle, zwierzątka i kwiaty z wełny. Po wspólnej kawie, wygłoszeniu kilku przemówień p. starostę Bieńkiewicza wystawę zamknęła.

— **Pod wpływem „gazu”.** Na szóstą mies. zy Kartuzami a Samoninem napadnięty został robotnik Lademan Franciszek przez 3 osobników, którzy obili go kijami a następnie odebrali mu rower, który porzucili w lesie. Dochodzeniem ujawniono napastników w osobach Bystrona Leona lat 34 z Kłobuczyna, Benkowskiego Augusta lat 41 z Remboszowa, Reclafa Jana lat 29 z Kaplicy, Heraiusza Bernarda lat 23 z Ramlejew i Szymikowskiego Bernarda lat 25 z Goręczyńskiego.

Wymienieni przyzwalili się do winy i podali wyznanie dokonałi pod wpływem alkoholu i znowy Szymikowskiego.

Kronika

— **Nocny dyżur aptek:** Apteka pod Łabędziem, Rynek 20.

Kalendarzyk teatralny.

Dnia 7 bm. (sobota) — Nie rzucaj mnie madame — premjera.

Dnia 8 bm. (niedziela) godz. 4 popoł. — Egzotyczna kuzynka. — O godz. 8ej wiecz.: Nie rzucaj mnie madame.

Repertuar kin:

Apollo — „Serce pieśniarza”.

Grif — „Syn białych gór”.

Orzeł — „Pożar świata” i „Miłość i sport”.

— **Góscinny występ Teatru Bydgoskiego.** Dzięki Teatrowi Bydgoskiemu, Grudziądź pięknie otrzyma urozmaicenie karnawału. bo to w wtorek 10 bm. przyjeżdża Teatr Bydgoski (liczący około 100 osób), by w gmachu Teatru Grudziądzkiego odegrać najwspanialsze dzieło Jakóba Offenbacha, operę w 3 aktach z prologiem i epilogiem pt. „Opowieści Hoffmana”. Dzieło owiane techniem szereg romantyzmu. Jak każde wielkie dzieło „Opowieści Hoffmana” łączą wspaniałą błyskotliwą różnorodność z ujmującą prostotą i nieskomplikowaniem.

— **Kat. Stow. Polek.** Zebranie odbędzie się w poniedziałek dnia 9 bm. o godz. 7-mej w auli gimnazjum matematyczno-przyrodn. — Biblioteka otwarta dwie godziny przed rozpoczęciem posiedzenia — wpisywanie członków oraz odbieranie składek przed posiedzeniem. O jaknajliczniejszy udział członków oraz gości uprasza uprzejmie Zarząd.

— **Roczn. walne zebranie Polskiego Czerwonego Krzyża** odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 6 w sali Rady Miejskiej w Magistracie. Wszystkich członków i sympatyków o liczne i punktualne przybycie uprzejmie uprasza.

— **Lyzwiarские mistrzostwa miasta.** Staraniem Sekcji Hokejowo-Lyzwiarskiej Sokola I odbędą się w niedzielę dnia 8 bm. o godz. 3 popoł. na ślizgawce przy moście kolejowym lyzwijskie mistrzostwa miasta. Konkurencje

Z życia pracowników wojskowych

Kilka dni temu w Wielkopolicy odbyło się zebranie Zw. Prac. Adm. Wojsk. R. P. koło w Grudziądzu.

Na przewodniczącego jednogłośnie powołano chwilowo bawiącego w Grudziądzu członka zarządu Zw. Pr. Umysł. Adm. Wojsk. R. P. Okręgu Toruń, pana Kolańskiego.

Na wniosek przewodniczącego ustępującemu zarządowi udzielono absolutorium. Zarząd stanowią: prezes p. Gliński, wiceprezes p. Delatowski. Członkowie zarządu — pp. Sempieński, Strzyżewski, Michalski, Michałowski, Knitter i Wojtanowicz, kom. rewiz. pp.: Wojnar i Piotrowski.

Sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej przyjęto do wiadomości bez poprawek.

Koło tutejsze bierze wybitny udział w życiu społecznym przez stały kontakt z organizacjami zawodowo-społecznymi o myśli mocarstwowego rozwoju Polski.

Przy kole istnieje kasa bratniej pomocy, która obecnie jak stwierdzono, pomyślnie się rozwija, a członkowie w wypadkach koniecznej potrzeby korzystają z pożyczek już dzisiaj do złotych 250 przy bardzo małym oprocentowaniu, do rocznego terminu.

Komiteł obywatelski nie- stała pomocy bezrobotnym

Zebranie ogólne komitetu odbędzie się dziś w sobotę dnia 7 bm. o godz. 5 popoł. w sali posiedzeń Rady Miejskiej w Ratuszu.

W sprawie zgłaszania wolnych miejsc w P. U. P. P.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu stwierdził, że szereg przedsięwzięcia biurowych i przemysłowych nie zgłasza w Państw. Urzędzie Pośr. Pracy wolnych miejsc tak dla pracowników umysłowych jak i fizycznych, a pokrywa swe zapotrzebowania z pominięciem tut. urzędu.

Urząd przypomina zatem wszystkim zainteresowanym o obowiązku zgłaszania wszelkich wolnych miejsc w Państw. Urzędzie Pośr. Pracy, a winnych nie stosowania się do obowiązujących przepisów zastrzeżonych ustawą urząd pociągnie do odpowiedzialności stosownie do stojących urzędowi do dyspozycji środków prawnych.

Teren działania tut. urzędu obejmuje: miasto Grudziądź, pow. grudziądzki, pow. świecki, pow. działowski, pow. lubawski i pow. brodnicki.

dla panów 1500, 3000 i 5000 mtr., dla młodzieży do lat 18 500 i 1500 mtr. Zgłoszenia wraz z wpisowem, które wynosi dla panów 20 gr. a dla młodzieży 10 gr od konkurencji przyjmuje prezes p. Banaszak, Mickiewicza 4, lub komisja sędziowska na miejscu.

— **Nie przyjeżdżać po pracę do Grudziądza.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu podaje do wiadomości bezrobotnym zamieszkałym poza terenem miasta Grudziądza, że urząd nie dysponuje żadnymi wolnymi miejscami, a przyjazd do Grudziądza w celu poszukiwania pracy uraża zainteresowanych na niepotrzebne straty. Uprasza się inne pisma o przedruk.

Komunikaty parafjalne (Fara)

Katolickie Stowarzyszenie Polek ma zebranie w poniedziałek 9 bm. o godz. 7 wieczorem w auli gimnazjum inat. przyrodn.

Tow. Czeladzi Katol. ma zebranie w poniedziałek 9 bm. o godz. 7,30 w salce parafjalnej. O liczny udział prosi Zarząd.

Bractwo Trzeźwości ma zebranie w niedzielę 8 bm. o godz. 4 popoł. w salce parafjalnej.

W niedzielę 8 bm. o godz. 5 popoł. odbędzie się zebranie Dziesiętniczek i Dziesiętników Papielskiej Dziesiątki Rozkrzewienia Wiary św. Omawiane będą sprawy organizacyjne. Uprasza się o przybycie wszystkich Dziesiętniczek i Dziesiętników.

Zelatorzy Dzieła Dzieciństwa P. Jezusa mają zebranie w poniedziałek, zelatorki w wtorek o godz. 3 popoł.

Bractwo św. Rocha obchodzi w niedzielę swoją półroczną uroczystość. O godz. 8 uroczyste nabożeństwo przed ołtarzem Bractwa, o godz. 6 niespory, zebranie Bractwa i przyjęcie nowych członków.

W przyszłą niedzielę 15 bm. rozpocznie się czterdziestogodzinna adoracja Najśw. Sakramentu, o godz. 6,30 rano we Farze.

Chór kościelny przy Farze śpiewa w niedzielę podczas nabożeństwa o godz. 12.

Budżet uchwalono według norm z roku 1930.

Postanowiono uruchomić 6-cio tygodniowy kurs do wiosennych egzaminów praktycznych (termin rozpoczęcia kursu zostanie zainteresowanym podany osobno). Wykładać będą: p. Delatowski — Prawo administracyjne i urządzenie państwa polskiego, p. Gliński — Przepisy biurowe i ogólne znajomości z dziedziny pracy w administracji wojskowej.

Na wniosek wiceprezesa koła p. Delatowskiego uchwalono przyjść z pomocą kolegom bezrobotnym z poza koła tutejszego przez opodatkowanie się w ciągu trzech miesięcy po 50 gr. od członka koła, i przekazania kwot na ręce „Federacji Pracy” w Grudziądzu.

W czasie zebrania ze słów każdego mówcy padały słowa zapobiegania o właściwy typ urzędnika-obywatela, co też jest stałą troską Zw. Pr. Umysł. Adm. Wojsk. R. P.

Jednocześnie apelujemy do wszystkich koleżanek i kolegów jeszcze nieczłonkami do zapisywania się na członków tut. koła, pamięć że „W jedności siła” a w wypadku niepowodzeń życiowych ostoja są lojalne związki zawodowe.

Kalendarzyk karnawałowy

Dnia 7 lutego w Królewskim Dworze bal Ligi Morskiej i Rzeźnej. — Bal pułkowy 65 pp. w kasynie oficerskim. — Pod Żłotym Lwem Sokoli bal maskowy.

Dnia 8 lutego Pod Żłotym Lwem bal karnawałowy cechu fryzjerskiego.

Jeść trzeba

a drożyna wielka. Więc korzystajcie z **naszych sklepów.** Mięso z uboju eksportowego sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Szewska 2 — Chelmińska 10 — Koszarowa 16.

Kabareł **„TROCADERO”** Nr. 16 6080 Doskonały zespół artystyczny.

Perfamy, Wody kolońskie, Pudry poleca **L. E. Hanczowski, Toruńska 10**

Starogard

— **Zw. Oficerów Rezerwy.** Onegdaj odbyło się miesięczne zebranie Koła Zw. Ofic. Rez. na którym po wysłuchaniu referatu p. pułk. rez. Donimirskiego, o motoryzacji armji u niektórych naszych sąsiadów, rozwinęła się dyskusja, świadcząca o wielkim zainteresowaniu jakie p. oficerowie rezer. okazują dla tej sprawy.

Następnie zalatwiono kilka spraw organizacyjnych a jedną z uchwał wypadła szczególnie podkreślić a mianowicie uchwalono w b. roku nie urządzać zabawy karnawałowej a w zamian zato opodatkować się na rzecz bezrobotnych.

— **Inspekcja w „Strzelcu”.** Ubiegłej niedzieli komendant Obwodowy ob. Tarnowiecki dokonał inspekcji w pow. Starogardzkim. Po zaznajomieniu się ze sprawami Związku Strzeleckiego na miejscu ob. Tarnowiecki lustrował kilka placówek w powiecie w obecności kom. powiatowego ob. Skornego. Prace inspekcyjne zakończone późnym wieczorem.

Programy radiowe

Sobota 7 lutego.

Warszawa: 11.55 Sygnał czasu, 12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 13.10 Komunikat meteorologiczny, 14.30 Przegląd wydawnictw periodycznych, 15.00 Komunikat gospodarczy, 15.35 Płyty gramofonowe, 15.55 „Skrzynka pocztowa radiotechniczna”, 16.15 Kącik artystyczny L. S. G. 16.35 Odczyt „Ile lat ma ziemia” — wygl. dr. prof. Jan Nowak, 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie, 18.00 Słuchowisko z Warszawy dla dzieci młodszych pt. „Kopciuszek” p. Janiny Porazińskiej, 2) „Koncert dla młodzieży, poświęcony twórczości Edwarda Griega”, 19.00 Rozmaitości, 19.25 Giełda rolnicza, 19.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 20.00 Feljeton „Panią z Nieba”, 20.15 Lekki koncert karnawałowy, 21.45 Feljeton z Krynicy (Transmisja z Krynicy), 22.00 Transmisja z Krynicy międzynarodowych zawodów hokejowych, — 22.30 Utwory Chopina w wyk. Zofii Jaroszewiczowej, 23.00 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy, 23.15 Muzyka taneczna, 23.45 Komunikaty o przebiegu międzynarodowych zawodów hokejowych w Krynicy.

NIEDZIELA, 8 LUTEGO.

Warszawa: 10.15 — 11.45 Transm. nabożeń. 11.58 — 12.10 Sygnał czasu; 12.15 Posaniek symfoniczny; 14.00 — 14.20 Odczyt roln. pt. „Uprawa torfów” — wygl. J. Zdziennicki; 14.20 — 14.30 Muzyka; 14.50 — 15.00 Muzyka; 15.00 — 15.20 Odczyt roln.; 15.20 — 15.40 muz. 15.40 — 16.10 Program dla dzieci starszych; 16.10 — 16.30 „Skrzynka pocztowa”; 16.30 — 16.40 Muz. z płyt gramof.; 16.40 — 16.55 „Prze słonecznikiem duszy narodu” — wygl. prof. Kaz. Brończyk; 16.55 — 17.15 muz. z płyt gram.; 17.15 — 17.30 Wiadomości przyjemne i pożyteczne; 17.40 Koncert. Ork. Rep. Policji Państw.; 19.00 — 19.25 Rozmaitości; 19.25 — 19.40 Feljeton pt. „Nie masz pana nad ułanę” wygl. plk. Bol. Wieniawa-Długoszewski; 19.50 do 20.00 Muz. z płyt gramof.; 20.00 — 20.30 Słuchow. z Krakowa „Śniadanie zakochanych” 20.30 Rocznik skrzyp.; 21.15 Kwadrans liter. „Wybuch w kopalni”, fragment z opow. Gust. Morcinka; 21.30 Kon. popular.; 23.05 — 22.30 Transm. z Krynicy; 22.50 — 23.00 Komunikaty; 23.00 — 23.45 Muz. taneczna; 23.45 — 24.00 Kon. z Krynicy.

Dziś! **Kino „MORSKIE OKO”** Dziś!

Wielki podwójny monumentalny program

Upajający film orientalny potężny dramat erotyczny wg. słynnego dramatu H. Kistenmaeckers'a

Kwiat Wschodu

realizator—reżyser twórca Niedźników Henri Fescourt. W rolach głównych Claudia Victrix, Jaque Catelain i inni. Tam gdzie niegdyś kwitnęła Kartagina, w tajemniczym i barwnym Tunisie rozgrywa się przejmujący dramat orientalny. Originalne kolorowe zdjęcia Afryki, Marokka i Tunisu.

Szampańska porwijająca kinofarsa w 8 akt.

„Ona ma coś”.

z nieporównaną, najdowcipniejszą, najzgrabniejszą CLARA BOV w roli głównej Orkiestra do tych obrazów specjalnie zwiększona.

Seanse: w niedzielę i święta o godz. 3, 5, 7 i 9 w dni powszednie początek o godz. 5-tej.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy
za 100 kg. z dn 6 II. 1931 r

Zyto	16,00—16,50
Pszonica	18,75—19,50
Jęczmień przem.	19,00—20,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	17,75—18,75
Mąka żytnia 65 proc.	26,25—31,00
Mąka pszenna 65 proc.	33,50—39,00
Opa żytnia	11,00—12,00
Opa pszenna	12,50—13,50
Groch polny	26,00—29,00

Groch Wiktorja	26,00—31,00
Groch Folgera	26,00—29,00
Wyka	23,00—31,00
Seradela	55,00—62,00
Lubin niebieski	19,00—21,00
Lubin żółty	27,00—30,00
Peluszka	30,00—33,00
Słoma żytnia prasowana	2,40—2,00
Siano luźne	7,00—7,45
Siano prasowane	7,80—8,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Geny w R. M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 7. II. 1931.	
żyto od stacji załad.	155,00—157,00
jęczmień browarowy	192,00—213,00
jęczmień pastewny i przemiałowy	190,00—202,00
owies	133,00—147,00

kukurydza rum. wagon Berlin	—
mąka pszenna	30,25—37,25
mąka żytnia	23,75—26,70
otręby pszenne	11,00—11,25
otręby żytnie	9,50—10,00
groch Wiktorja	22,00—24,00
groch drobny, jadalny	22,00—24,00
groch pastewny	19,00—21,00
peluszka	22,50—25,00
bób	17,50—18,00
wytłoki suche	6,20—6,50
wytłoki soya	12,80—13,50
płatki ziemniaczane	15,80—16,50
ziemiaki jadalne białe	1,00—1,25

Przebieg targu spokojny.

HUMOR

RULETKA.

Zachwycająca pani Lola bawiła na Rivie rze.
Oczywiście, że i w Monte Carlo. No i w kasynie. Oczywiście, że zaprzęgnęła też spróbować szczęścia.
I postawiła na 21.
— Ponieważ tyle właśnie mam lat — uśmiechnęła się czarująco do swego towarzysza.
I kula toczyła się, toczyła... toczyła... Do 36.
Na co towarzysz ze słodyczą:
—Widzisz, gdybyś mówiła prawdę, wygrałabyś z największą pewnością.

NAJLEPSZYM MYDŁEM DO GOLENIA DOBY OBECNEJ JEST
MYDŁO DO GOLENIA *Pomerania*
T. W. POMERANIA
KAZIMIERZ WOLSKI I SYN - GRUDZIĄDZU (pomorz.)
ZWRACAMY UWAGĘ NA MARKĘ *Pomerania*

Rok założenia 1846. Adr. Telegr. „Komunalna” Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu ul. Wybickiego 39, Tel. 220 i 284.

Rok założenia 1846. Adr. Telegr. „Komunalna” Konto czek.: Poznań Nr. 204.108.

1514

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe za wysokim oprocentowaniem i załatwia wszelkie transakcje bankowe.
Stan wkładów oszczędnościowych w Kasie wynosi według ostatniego bilansu ca. 3, mil. zł na 17.500 Książeczkach.

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego
Tel. 195 Podgórs-Toruń Tel. 195
poleca
owe za wymiennie uznane piwa pod nazwą
„ŚMIETANKA POMORSKA”
SŁODOWE,
„KARAMEL POMORSKI”
KOZŁAK (BOCK)

Z dniem 6 lutego 1931 r. otworzyłem
Kancelarię adwokacką
w **Gdyni**

Stefan Jankowski,
adwokat
Gdynia, ulica 10 lutego
(naroz. Świętojańskiej) Tel. 17-71

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Małej Złejwsi pow. Toruń od kanału do kolejki, rola, łąki i las o powierzchni 7 hekt. 31 a 64 m² i 13,39 talarów czystego dochodu wraz z domem mieszkalnym, chlewem i stodołą o rocznej wart. użytkowej 45 mk. i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mała Zławieś k. 125 na imię małż. Ferdynanda i Heleny Feiertagów rolników zostanie dnia 26 marca 1931, o godz. 11 przed połudn. wystawiona na przetarg w drodze postępowania egzek. w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 7. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej Mała Zławieś k. 125 dnia 3 grudnia 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyli im przeczyli. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokołu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 6484
Toruń, dnia 24 stycznia 1931 r.
5 K. 61/30. Sąd Grodzki.

RESTAURACJA

w miejscowości wycieczkowej z portem lotniczym dla hydroplanów, położona nad Wisłą i Bałtykiem, od 18 lat moja własność, po cenie przystępnej do sprzedania lub wydzierżawienia. Łask. oferty przyjmuje
R. Klatt, Ostlich-Neufähr, Tel. Bohusack nr. 5

Osiadłem się jako
okulistą
Dr. O. Schöpfer
Gdańsk, Stadtgraben nr. 8,
(przy głównym dworcu).
Dopuszczony do urzędów dobroczynnych i kupieckich kas chorych
Tel. 28886 — Ordynuje od godz. 10—1 i od g. 3—4.

Zapowiedź

Podaje się do ogólnej wiadomości, że asystent kolejowy Anastazy Kuluszewski, kawaler zamieszkały w Gdańsku, przy Jakobiusgasse No. 6, b. syn Franciszka Kuluszewskiego i jego żony Anny z domu Mitigowska zamieszkałych w Chelmży, przy ulicy Polnej L. 4. Niezameżna Wanda Ruchnicz wicz, fryzjerka zamieszkała w Kościerzynie, przy ulicy Długiej L. 6. córka zmarłego Klemensa Ruchnicz wicza mistrza fryzjerskiego i jego żyjącej żony Anastazji z domu Cichosz, ostatnia zamieszkała w Kościerzynie, przy ulicy Długiej L. 6. chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi winno nastąpić w Kościerzynie i w Gdańsku. Kościerzyna, dnia 2 lutego 1931.
Urządnik stanu cywilnego.
T. Świczekowski w zast.

Kandydatów na szoferów

przyjmuje każdego czasu na najdogodniejszych warunkach i przy najkrótszym czasie nauki

Szkoła Szoferów
Grudziądz
Franc. Lipińskiego.
Mickiewicza 19. - telef. 494 i 94
3918 (naprzeciw Gazowni).

1000 uczniów otrzymało dyplomy po ukończeniu kursu na kierowców samochodowych.

Szkoła tańców

Eryka Langowskiego
uczy jak za wsze
najnowszych modnych tańców
Pojedyncze lekcje każdego czasu.

Odańsk Breitgasse 4, 1

Telefon 21401
6250

Uznane jako solidne, przenośne
piece kaflowe i żelazne
dostarczają tanio
Danziger Maschinenwerke (6228)
Bernard Lewandowski
Schiesstange 7 Tel. 26960

Dwuch panów Mieszkanie

poszukuje pokój umeblowany. Oferty do Gazety Gdańskiej pod nr. 900.

dwupokojowe z ubikacjami bocznymi wynajmie. Szosa Chelmińska 82, gospodarz.

6453

Ogłoszenie.

Gmina Grabowiec sprzedaje w drodze przetargu publicznego, polowanie na obszarze 216 ha. Przetarg odbędzie się dnia 12 lutego 1931 r. o godz. 15-ej w lokalu sołectwa w Grabowcu. Uprawnieni do stawiania do przetargu są tylko mieszkańcy gminy.
Grabowice, dnia 15 stycznia 1931 r.
Przewodniczącemu Spółki Lowieckiej
sołtys (—) Pranczk. 6405

HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.

CONTINENTAL

wł. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

31 30

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, płynąca woda
Telefony w pokojach

GDĄŃSK

ŚWIATOWID

Ułubienicy publiczności Joan Crawford, Rod La Roque, Douglas Fairbanks Jr. i Anita Page w wielkim filmie najnowszej produkcji p. t.:

Taniec wśród Serc

Wzruszający dramat młodych serc, tragedia młodzieży szukającej rozrywki na dancinгах i w kabaretach. — Film o wielkiej wspaniałej wystawie i silnej treści. Ponadto doskonały nadprogr.

DZWIĘKOWE KINO PALACE

Dzisiaj w sobotę Premiera!

Genjalne arcydzieło śpiewno-dźwiękowe pełne nieopisanego czaru i piękna

„Moje Słoneczko“

Dramat tęsknoty i szczęścia w 12 aktach W rolach głównych ulubienicy publiczności: Janet Gaynor i Charles Farrell To film, o którym mówi świat i o którym będzie mówić cały Toruń.

M. KLIMEK BIAŁE TYGODNIE

BYDGOSZCZ

6369 STARY RYNEK 18

TYLKO DO 14 LUTEGO!!!

KORZYSTAJCIE Z NADZWYCZAJNEJ OKAZJI TANIEGO ZAKUPU!

Wielka Wsprzedaż Inwenturowa Prawie darmo!!!

Table listing various goods like shoes, coats, and fabrics with prices in two columns: 'dawniej' and 'teraz'.

MERCEDES Bydgoszcz, Mostowa 2.

Pomorski Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej sprzedaje w drodze publicznej licytacji w dniu 10 marca 1931 r. o godz. 10

jedną łódź motorową

używaną, o sile motoru 18 H.P. długość łodzi 6,5 mt., szerokość 1,5 mt. zanurzenie 0,50 mt.

Sprzedaż łodzi odbędzie się w porcie żeglarskim Zarządu Dróg Wodnych w m. Tezew gdzie można łódź oglądać 3 dni przed sprzedażą.

Ogłoszenie.

Licytacyjna sprzedaż drzewa (23,36 m³ użytkowego i 780 opałowego — sosnowego) z lasu miejskiego, odbędzie się w środę dnia 11. lutego 1931 r. o godz. 10-tej w sali ratuszowej.

Wejherowo, dnia 5. lutego 1931 r. Magistrat 6485

Poważny koncert

ubezpieczeniowy poszukuje przedstawicieli akwizytorów na Gdynię i Pomorze

Oferty do administracji „Gazety Gdańskiej“ Gdańsk Stadtgraben 6 pod nr. 2000.

Ruynowana

stętułystka ze znajomością języka polskiego, niem. francuskiego i angielskiego, poszukuje posady jako sekretarce. Oferty do „Gazety Gdańskiej“ pod nr. 1321.

Dobrze utrzymany manesz trzykrotny i mało używana nielockarna tańdo do sprzedania. A. Krause Gdańsk-Brentau pod Wrzeszczem.

Gabinet Kosmetyczny „MEMOZA“ długoletnia praktyka w kraju i zagranicą odmiędza uszowa przyszcze, wagner pot i. t. d. Trwale przyjeżdżają brwi i rzęsy. Toruń, Piekary 43. I. p. okok bramy bydgoskiej. 4242

Budynek przemysłowy

przy ul. Bydgoskiej (dawn. Warsztaty mech. samochod.) nadająca się także na różne przedsiębiorstwa lub składnice jest natychmiast całkowicie albo częściowo do wydzierżawienia. Zgl. do fir. B. Wilamowski Toruń, Żeglarska 28. (6233

Każda elegancka Pani ubiera się tylko w Salonie mód „Kresowianka“ Wykojuje suknie, kostjomy i okrycia damskie, zurnale paryskie. Strussowa Jeczmienna 16. I piętro 6172

Zgubiona książeczka wojskowa na nazwisko Stefana Wasilena 6418 ko unieważniam

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735 Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 4926 Właśc.: Józef Grzeszkowiak

UWAGA!

Nie daj się namówić na fałszywą oszczędność!

Oszczędność na wapnie jest oszczędnością fałszywą. — Wapnowanie pól — jest niezbędnym zabiegiem na naszych polach.

Zamów najwcześniej tanie a skuteczne wapno nawozowe o wyjątkowo korzystnych zaletach, jakie poleca

Wapniarnia Miasteczko S.A. Zarząd w Poznaniu, Al. Marcinłkowskiego 13. Tel. 41-66

KONKURS.

Magistrat miasta Skarszew Pom. poszukuje dla Elektrowni Miejskiej dobrze wykwalif.

książkowego

Podania z własnoręcznie pisanyim życiorysem oraz odpisy świadectw z dotychczasowej praktyki, kwalifikacji i tp. należy nadsyłać bezzwłocznie do Magistratu w Skarszewach pow. Kościerzyna.

Magistrat (Dr. Temp ski), zast. burmistrza. 6468

Polecamy nasz bogato zaopatrzon sklad we wszystkie TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA oraz SPRZĘTY KUCHENNE F-a. JULI. MUSOLFF Tow. z ogr. poręką BYDGOSZCZ Tel. 26 i 1650

Zawiadomienie

Do wiadomości Naszych Szanownych Klientów, że biura nasze przeniesiemy na ulicę

Wielkie Garbary 33-35 róg Przedzamecznej w Domu Fry Czesław Buza i p. Zarazem oferujemy po cenie bezkonkurencyjnej węgiel

koks, brykiety, drzewo w partjach wagonowych. a na miejscu z dostawą do piwnicy Rzetelna obsługa Nasz dotychczasowy lokal Szczytna 15 I. p. nadający się dla adwokata lub na biuro oddamy natychmiast na korzystnych warunkach.

„Tranzyl“ Spółka Węglowa z ogr. odp. tel. 242. 6425

Szkoła Zawodowa

od r 1898 Kurs handlowy, stenografii, maszyn biurowych, nowoczesnej księgowości rolniczej, przemysłowej, ręko-dzielniczej, współdzielczej: komunalnej i t. p. Czasem dla wojsk. tylko zł. 20. — dla dojeżdżających zł. 25. — miesięcznie. 1540

Dyrekcja Toruń, Żeglarska nr. 25, II p., telefon 897.

Skład

w którym znajduje się od to-ciu lat dobrze z-prowadzona drogerja jest od 1 kwietnia 1931 r. do wydzierżawienia. Nadaje się też na każdy inny interes. Ewentualnie sprzedam ten dom. R. Mie r z w a, Nowe miasto n/Drwęca, ul. Sobieskiego 6. 9470

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Gdyni.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. Zb. ust. pr. str. 221 podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 marca 1931 r. o godz. 9 1/2 i ewentl. w dniach następnych zbierze się w Gdyni w sali posiedzeń Rady Miejskiej — Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, podlegające wywłaszczeniu pod budowę ulic w m. Gdyni z mocy art. 43 i 171 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli — Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202 w myśl planu serja II, zatwierdzonego przez Ministerstwo Robót Publicznych decyzją z dnia 30 sierpnia 1828 r. L. VIII — 3028/28.

W zebraniu mogą wziąć udział wszyscy zainteresowani tak osobiście, jak też przez upelnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za podlegające wywłaszczeniu grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. A. A. III — 504

Toruń, dnia 5 lutego 1931 r. Komisarz Wywłaszczeniowy na Wojew. Pom. (—) Łuczak

BIURA Powiatowego i Miejskiego Sekretariatu Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem (B.B.W.R.) mieszczą się przy ul. Bydgoskiej 33 II p. telef. 408. 6473 Godziny urzędowe od 16—20. Kierownik Sekretariatu przyjmuje od 16—18. Porad prawnych dla członków udziela się od 16—18

Ucznia do rzeźnictwa poszukuje Jan Stromski mistrz rzeźnicki Zoppot, Grosskatzerstrasse Nr. 1. 6358

Kostjумы maskowe w wielkim wyborze i po cenach umiarkowanych wypożycza również na prowincje „DOMINO“ Gdańsk, Gr. Gerbergasse 13. 5743 Telefon nr. 26729

Meble

Najtańsze źródło zakupu kompletnych urządzeń mieszkaniowych i biurowych z własnych warsztatów. Ign. Grajnert Bydgoszcz, Dworcowa 8 Tel. 1921 3836

Szkoła tańców

Wernu wyczuca tańczyć Żeglarska 10 I p. 6458

Linę stalowc i konopne poleca dla wszystkich celów tylko własny wyrób. B. Muszyński, Lu-bawa 620

Gentlemen!

Dnia 19. II. rozpocznie się w Toruniu kurs dla kierowców samochodów. Zapisy przyjmuje codziennie w godzinach od 10—12 i 16—18 p. L. Kruszelnicki, Łazienka na 10/14. 6424

Kielbasy Małopolskie pierwszorzędnej jakości wysyła L. PATAŁA, eksport wedlin SANOK Małopolska. 6293

MEBLE

wszelkiego rodzaju korzystnie na raty oddaje B. Serocha, Toruń ul. św. Ducha 12. 3699

Buciki

balowe atlasowe, brokatowe i t. p. arbuje na wszystkie kolory „BARWA“ wł. S. Kałamajski TORUŃ, Szeroka 21

Poszukuje

pań do biureta i chłopców do sprzedaży na poronach. Franciszek Szmelter. Restauracja Dworcowa Toruń Przedmieście. 6471

Zgubiłam

paszport w Wejherowie na ul. Gdańskiej, dnia 5 bm pomiędzy godziną 11 i 12:45 Uczniwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem do Administracji „Dnia Kaszubskiego“. 6486

Kawaler

lat 25 mistrz rzeźnicki, który ma objąć interes w mieście wojewódzkim, późnie do mostwo wartości 70.000 poszukuje znajomości pań od lat 17 do 24 milego usposobienia, inteligentnej, nie-brzydkiej, ewentl. majątek požądany. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Dyskrekcja zupełna. Cel matrymonjalny. Oferty możliwie z fotografią do Dnia Bydgoskiego pod nr. 25. 6419

TANI TYDZIEŃ BIELIZNY

Damskie Halki płócienne od 3,80 zł. kombinacje płóc. „ 4. — „ opal. „ 4,95 „ jedw. „ 6,50 „

B. WILAMOWSKI 28 ul. Żeglarska 28

Reperuar Teatru Toruńskiego

W sobotę, dnia 7. bm. o godz. 17-tej Jagienka i Smok Bajka w 3 akt. B. Wrzosa ceny najniższe

W sobotę, dnia 7 bm. o godz. 20-tej Wesle w Hollywood Operetka w 3 akt. z prologiem O. Straussa

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 16-tej Wesle w Hollywood Operetka w 3 akt. z prologiem O. Straussa. (ceny znizone)

W niedzielę, dnia 8 bm. o godz. 20-tej „Romeo i Julia“ Tragedia w 5 akt. (21 obr) W. Szekspira.

Telegramy
z ostatniej chwili

Błyskawiczne tempo prac sejmowych

Sejm wczoraj zatwierdził budżety ministerstw: Przem. i Handlu, Reform Roln. i Robót Publ.

(Z) Warszawa, 7. 2. (tel. wł.). Wczoraj obrady Sejmu prowadzone były w dalszym ciągu w tempie błyskawicznym. W dniu wczorajszym zatwierdzono budżety kilku ministerstw w ciągu 10 godzin obrad.

Najpierw omawiano budżet Ministerstwa Przemysłu i Handlu, przyczem zabrał głos min. Prystor, udzielając wyjaśnień w sprawie p. Vincenta, który miał dopuścić się nadużyć na niekorzyść Polminu we Lwowie i uciec zagranicę. Min. Prystor wyjaśnił, że sprawa ta znajduje się w ręku sędziego śledczego i że nie chodzi tu o p. dr. Vincenta, lecz o jego ojca i brata.

P. Vincent odgrywał dużą rolę w życiu politycznym Małopolski Wschodniej i jest jednym z wydawców tygodnika „Droga”.

Następnie Sejm przystąpił do omawiania budżetu Ministerstwa Reform Rolnych i wysłuchał dłuższego przemówienia min. Kozłowskiego na temat aktualnych zagadnień reformy rolnej i planów ministerstwa.

Marszałek zawiadomił Sejm, że do łaski marszałkowskiej wpłynął już zapowiadany wniosek klubu BB. w sprawie zmiany Konstytucji, i po upływie 15 dni wniosek ten postawiony będzie na porządku dziennym.

Następnie p. marszałek zwrócił uwagę, że pogłoska, jakoby posiedzenia Sejmu nie miały się odbywać w poniedziałki i soboty, jest mylna.

Po południu obrady Sejmu w dalszym ciągu prowadzone były w sposób bardzo energiczny. Sejm przystąpił do budżetu Ministerstwa Rolnictwa.

Podczas dyskusji, która się wywiązała nad budżetem tego ministerstwa, opozycja starała się wykazać błędne drogi polityki rządowej. Specjalnie ciekawych momentów w dyskusji nie było.

Warszawa, 7. 2. (PAT). Marszałek, otwierając posiedzenie, zawiadomił Izbę, że posłowie Krzyżanowski, Lechnicki i Nowak (wszyscy z BBWR) zrzekli się mandatów.

Z kolei przystąpiono do preliminarza budżetowego Min. Przem. i Handlu. Referent poseł Mańkowski (BBWR) analizował preliminarz, poczem przechodząc do sprawy Gdyni, zwrócił uwagę, że siła rozwoju Gdyni wyraża się m. i. w tem, że nawet w okresie słabnącego tętna w naszych obrotach handlowych międzynarodowych, obroty portu gdynińskiego wzmagają się. Mówiąc o bilansie, referent wskazał, że koniecznym jest utrzymanie naszych rynków eksportu i w tym celu niezbędna jest współpraca wszystkich czynników naszej państwowości.

Z kolei Izba przystąpiła do preliminarza budżetowego Min. Robót Publ. Sprawozdawca poseł Pączek analizuje preliminarz budżetowy, zaznaczając, że bardzo dobrze się stało, że Ministerstwo Robót Publ. w sprawie budowy dróg wodnych weszło na drogę stworzenia osobnego funduszu drogowego. Pożądanym by było, aby i w innych dzielnicach nastąpiło coś podobnego.

Z kolei izba przystąpiła do preliminarza budżetowego Min. Reform Roln.

Sprawozdawca poseł Sanojca wyraził nadzieję, że z obecnego kryzysu powinniśmy wyjść zwycięsko, a do tego winny dolożyć więcej starań wszystkie klasy społeczne. — Mówca zastanawia się nad sposobem podniesienia siły gospodarczej chłopca. W zakończeniu referent apeluje do rządu, aby obniżył procent przy kredytach oraz odroczył termin zwrotu sum. danych przez Bank Rolny instytucjom kredytowym i samorządowym.

W dyskusji przemawiali posłowie Nowicki i Malinowski, domagając się pomocy od rządu dla małorolnych. Na tem dyskusja została odroczona.

Po przerwie p. minister reform rolnych odparował zarzut, jakoby reforma rolna nie była przeprowadzana. Prace scaleniowe do przewrotu majowego objęły 218.000 ha, po zwrocie zaś, a zatem w czasie nieco krytyczniejszym 1.645.000 ha, czyli 8 razy więcej. — Następnie Izba przystąpiła do budżetu emerytur i zaopatrzeń oraz rent inwalidzkich oraz Ministerstwa Rolnictwa.

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Strojnowskiego zabrał głos p. minister rolnictwa Janta-Polczyński, który oświadczył, że jakimkolwiek będzie rząd, czy konserwatywny, czy socjalistyczny, będzie on wykładnikiem siły społecznej. Jeśli rolnictwo ma za sobą 66% ludności, a nie umiało wywrzeć wpływu politycznego, to dużą część winy tej polityki antyrolnej, która od początku wskrzeszenia państwa była prowadzona, rolnictwo musiało wziąć na siebie. Przechodząc do zagadnienia kryzysu w rolnictwie, p. minister podkreślił, że będąc krajem eksportowym, musimy opierać nasz rynek tylko przez interwencję cen. Jedną z głównych trosk p. ministra jest sprawa kredytu. W żadnym jednak razie nie powinno padać słowo moratorium, które miałooby świadczyć, że polskie rolnictwo jest bankrutem.

Posłowie Krzyżanowski, Lechnicki i Nowak zrzekli się mandatów

(Z) Warszawa, 7. 2. (tel. wł.). Od dłuższego już czasu w kołach parlamentarnych krążyły pogłoski o możliwości złożenia mandatów poselskich przez kilku członków klubu BB. Pogłoski te stały się dopiero wczoraj faktem i zostały potwierdzone urzędowo przez marszałka Sejmu. Mianowicie trzech posłów z klubu BB. prof. Krzyżanowski z Krakowa, oraz pp. Zdzisław Lechnicki i Dr. Nowak z t. zw. grupy „Przełomu” wystosowało do marszałka Sejmu pismo, zgłaszając złożenie mandatu poselskiego.

W kołach parlamentarnych jest wiadomym, że krok ten trzech posłów umotywowany jest rozbieżnością zapatrywań na kwestję Brześcia. Należy przypomnieć, że posłowie ci nie brali udziału w głosowaniu, jakie odbyło się po oświadczeniu p. premiera Sławka, podczas słynnego posiedzenia nocnego Sejmu. Prawdopodobnie dzisiaj prof. Krzyżanowski ogłosi list, w którym dokładnie wyjaśni powody swego kroku.

Co należy uczynić w celu waloryzacji wierzytelności hipotecznych w Niemczech

Warszawa, 7. 2. (PAT.). Ustawa niemiecka z dn. 18 lipca 1930 r. (R. G. B. L. I. nr. 3/30 strona 305 i następane) postanawia, że wszystkie wierzytelności hipoteczne na nieruchomościach położonych w Niemczech winny być zgłoszone celem waloryzacji najpóźniej do dn. 31 marca 1931 r. O ile warunek ten nie zostanie dopełniony, odnośne wierzytelności hipoteczne nie będą mogły być już zwaloryzowane. Wnioski winny być zgłaszane do tego urzędu ksiąg gruntowych (Grundbuchamt), który prowadzi księgi hipoteczne w danej nieruchomości. Nadesłane podania winny być oczywiście wniesione zgodnie z obowiązującymi w niemieckich urzędach przepisami, a w szczególności w języku niemieckim i w zastosowaniu do wymogów, podanych w wymienionej wyżej ustawie.

Dodać należy, że w myśl rozporządzenia Ministerstwa Sprawiedliwości Rzeszy Niemieckiej z dn. 20 stycznia 1931 r. (Reichsgesetzblatt nr. 3/31 strona 11 z dn. 26 stycznia 1931 r.) mogą już obecnie powyższe formalności być przeprowadzane przez instytucje powiernicze, działające w imieniu tych polskich zakładów kredytowych, którym dopiero polsko-niemiecka umowa waloryzacyjna przekazała tego rodzaju wierzytelności hipoteczne. W interesie zainteresowanych polskich wierzycieli hipotecznych leży więc jaknajszybsze poczynienie wskazanych kroków ściśle według wymagań wyżej wymienionej ustawy.

Sensacyjne wyniki wczorajszych rozgrywek hokejowych w Krynicy

Krynica, 7. 2. (PAT.). Wczoraj rano odbył się mecz hokejowy z serii rozgrywek pocięszenia o puchar p. ministra Zaleskiego pomiędzy Anglią a Rumunią. Wynik 11:0 (3:0, 3:0, 5:0).

Drużyna angielska panowała cały czas nad boiskiem i zwyciężyła Rumunję bardzo łatwo, zwłaszcza w ostatniej tercji, kiedy Rumunicy opadli z sił, Anglicy wielokrotnie zagrażali bramce przeciwnika i tylko szczęśliwej interwencji bramkarza zespołu rumuńskiego za-

wdzięczyć należy, że Anglia nie uzyskała lepszego jeszcze wyniku. Bramki dla drużyny angielskiej strzelili Magwood 3 bramki, Carris 3 bramki, Malland 3 bramki oraz Erhardt 2 bramki. Sędziował Sachs.

Krynica, 7. 2. (PAT.). W piątek w godzinach południowych odbył się w Krynicy mecz finałowy o mistrzostwo świata w hokeju między drużyną Stanów Zjedn. a drużyną czechosłowacką. Mecz zakończył się nikim zwycięstwem drużyny Stanów Zjedn. w stosunku 1:0

(1:0, 0:0, 0:0). Gra dość ostra. W ostatniej tercji Czesi zadowoleni znikomym wynikiem blokują bramkę, ograniczając się jedynie do sporadycznych wypadków, wskutek tego tempo gry spadło bardzo znacznie. Naogół mecz nie obfitał w emocjonujące sytuacje. Sędziował bardzo dobrze Trovati (Włochy).

Krynica, 7. 2. (PAT.). Dziś wieczorem odbył się w Krynicy mecz finałowy o hokejowe mistrzostwo świata między Polską a Austrią, zakończony nieznacznie zwycięstwem Austrii 2:1 (0:0, 0:1, 2:0). Wynik ten uważać należy za krzywdzący dla drużyny polskiej, która brała więcej sytuacji bramkowych i więcej atakowała od Austrii. Przegranie zadecydowała bardzo słaba gra naszej drużyny.

Krynica, 7. 2. (PAT.). W piątek około północy zakończył się w Krynicy mecz finałowy o mistrzostwo hokejowe świata pomiędzy Kanadą a Szwecją. Spotkanie zakończyło się olbrzymią sensacją w postaci wyniku bezbramkowego 0:0. Sensacyjny ten wynik uzyskany przez zespół szwedzki z dotychczasowym mistrzom świata tłumaczyć należy świetną grą bramkarza szwedzkiego Sucksdorffa oraz obronną postawą całego zespołu szwedzkiego. W ciągu całego przebiegu gry zaznaczyła się niewielka przewaga Kanady, jednak atak Kanadyjczyków nie posiadał skuteczności.

Zainteresowanie ambasadora amerykańskiego w Krynicy

Krynica, 7. 2. (PAT.). Ambasador Stanów Zjednoczonych Am. Półn. Willys ofiarował dla najbardziej fair grającej drużyny piękną nagrodę honorową. W dniu dzisiejszym ambasador wyda bankiet dla drużyny amerykańskiej.

Trzeci dzień procesu o krwawe załajca na ulicach Warszawy

Warszawa, 7. 2. (PAT.). W trzecim dniu rozprawy o krwawe manifestacje w Alejach Ujazdowskich zeznawał jako pierwszy podkomisarz Szczeniowski — dowódca plutonu policyjnego. Zeznawał on, że postanowił pocięszyć przy pomocy konnicy. Postanowienie to zapadło z tego powodu, że tłum był zorganizowany i należało się liczyć z tem, że może stawić opór, a w takim razie lepiej rozpryszyć go konnicą, gdyż wtedy są mniejsze straty. Świadek zaznaczył, iż tłum był wezwany do rozjęcia się, gdy to nie poskutkowało, oddział wjechał w tłum. Z tłumy padły strzały do policji konnej, a następnie do policji pieszej.

Z kolei zeznał świadek komisarz Jerzy Kones. Zeznaje on, iż dał instrukcje policji, by za wszelką cenę unikała rozlewu krwi i nie użyła broni palnej nawet, gdyby z tłumy padły strzały. Następnie świadek opisuje przebieg akcji policyjnej. Z oskarżonych świadek poznał Kusiaka.

Świadek podkomisarz Lubiejewski i przodownik Głowacki w swych zeznaniach odwzorują szereg momentów, które miały miejsce w czasie rozpraszania pochodu. Podkomisarz Lubiejewski w czasie zajęcia był lekko ranny.

Świadek aspirant Złatowski — dowodził oddziałem policji konnej w czasie rozpraszania. Zeznaje on, że kiedy podjechał do tłumy, wyważył trzykrotnie do rozjęcia się. Z tłumy pa-

dały okrzyki, aby się nie rozchodzić. Świadek zeznaje, że tłum robił wrażenie zorganizowanego. Gdy policja wjechała w tłum, dano do niej strzały rewolwerowe.

Podkomisarz Jan Stypułkowski stwierdza kategorycznie, że z jego oddziału nikt do tłumy nie strzelał, gdyż po zajęciu osobiście sprawdzał karabiny.

Świadek Antoni Dworski — posterunkowy zeznaje, że otrzymał od komisarza Konesa rozkaz, aby do tłumy nie strzelał nawet gdyby ktoś z tłumy strzelał.

Świadek Tylicki Wojciech — mąż oskarżonej dr. Budzyńskiej-Tylickiej opowiada o przebiegu wiecu.

Świadek Androchowicz poznał Kusiaka, który strzelał.

Świadek obrony Bakówna zeznaje, iż poszła na wiec tylko w tym celu, aby usłyszeć przemówienia Budzyńskiej-Tylickiej.

Krwawy zamach w dyrekcji kol. Rzeszy Niem.

Berlin, 7. 2. (PAT.). Emerytowany pomocnik kasjera kolejowego w Reesen dokonał w gmachu berlińskiej dyrekcji kolejowej Rzeszy zamachu rewolwerowego na dyrektora Zangera w wieku lat 55, oddawszy do siedzącego za biurkiem w swoim gabinecie 5 strzałów, z których 3 ciężko go zranily. Sprawca zamachu

przed przybyciem zaalarmowanych strzałami urzędników pozbawił się życia wystrzałem w brzuch. Rannego ciężko dyrektora Zangera przewieziono natychmiast do szpitala. Zdaniem lekarzy życia jego nie zagroza bezpośrednio niebezpieczeństwo. Pobudką zamachu miała być chęć zemsty za redukcję z pracy.

130 ofiar trzęsienia ziemi w Nowej Zelandji

Wellington, 7. 2. (PAT.). Według danych oficjalnych z Hastings, podczas katastrofy trzęsienia ziemi zginęło 130 osób.

Ogłoszenia: wiersz 10 mm. na stronie 7-łamowej 0,25 zł
wiersz 12 mm. na pierwszej stronie 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr., pierwsze słowo podwójnie.
Dla ogłoszeń prac i nekrologi 25 zł. **Zastrzeżenie:**
za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem
w Granku ta wiersz m/m na stronie 7-łamowej 1,00 zł
Drobne za słowo 5 fen. tytułowe.
Przy sądowym sejmowaniu należności i w innych
niezapisane miejsca ogłoszenia obowiązują.

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgoska 78
Red. odpowiedzialny w Bydgoszcz Michalik Stefan Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński.
Gdańsk Stadtgraben 6
Redaktor odpowiad. na Węlszowej Wł. Grabowski Gdańska 4, tel. 64
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Torunski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”,
„Gazeta Toruńska”.
Członkami Pom. Druk. Roln. S. A. w Toruniu Bydgoska 50

Abonament miesięczny wynosi:
w ekspedycji miejscowych agencjach 3,40 zł
z odnośnikiem do dnia w Toruniu 3,40 zł
przez pocztę z odnośnikiem 3,36 zł
nad opaską i 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca 2,30 gd
z odnośnikiem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7,— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkodą w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma